Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 66.435

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 151 (4011) Piątek, 26. VI. 1964 r. Cena 50 gr

Rewelacyjne rury stalowe

z agregatu zbudowanego w WAT

W Wojskowej Akademii Technicznej zespół pod kierownictwem prof. dr inż. TADEUSZA PEŁCZYŃSKIEGO opracował nową, oryginalną metodę wykonywania stalowych rur cienkościennych o dowolnej długości.

Jako materiał wyjściowy do wyrobu rur stosuje się taśmę stalową walcowaną na zimno o grubości 1—1,2 mm, zwiniętą w kręgi. Po odwinięciu taśmy z kręgu, przesuwa się ona przez kilka rolek kształtujących profil rury, a następnie trafia na zgrzewarkę. Długość wykonywanej rury jest przy tym ograniczona jedynie długością wyjściową taśmy stalowej. Rura może być także cięta na dowolne odcinki, łatwiejsze do transportu, które z kolei mogą być montowane w rurociągi.

Istotną nowością metody opracowanej w WAT jest zastosowanie przy wyrobie rur tzw. zgrzewania na zakładkę, przy pomocy dwóch równoległych szwów. Sposób ten wojskowi — wynalazcy zastosowali po raz pierwszy w świecie. Dzięki niemu miejsce połączenia nie osłabia matariału i rury wykonane nawet z bardzo cienkiej blachy, wytrzymują ciśnienie ponad 40 atmosfer.

Warto dodać, iż nowa technologia została już opatentowana na kilka krajów, m. in. Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię, NRF.

Nowa metoda wzbudziła w kraju duże zainteresowanie fachowców oraz zainteresowanych resortów. Sprawa ta wiąże się z możliwością szerokiego zastosowania rur produkowanych nową metodą w różnych dziedzinach gospodarki narodowej m. in. w petrochemii, gazownictwie, górnictwie, budownictwie oraz rolnictwie. (WiT-AR)

100-tonowy marten

w hucie „Zawiercie"

KRAKÓW (PAP) — W czwartek w hucie „Zawiercie" przekazano do wstępnej eksploatacji 100-tonowy piec martenowski — nową, ważną inwestycję naszego hutnictwa. Pierwszy, uroczysty wytop odbędzie się 10 lipca br.

Ukończenie budowy drugiego, powstającego w tej hucie 100-tonowego pieca martenowskiego zobowiązano się przyspieszyć aż o 30 dni. Ma on być przekazany do eksploatacji w końcu sierpnia.

230 tys. młodzieży zakończyło rok nauki

Żegnaj szkoło - już wakacje



Najlepsi uczniowie na zakończenie roku szkolnego otrzymali nie tylko świadectwa z samymi piątkami wręczono także odznaki i legitymacje wzorowego ucznia.
NA ZDJĘCIU: uroczysty moment wręczania odznak wzorowego ucznia w Szkole Podstawowej nr 9 w Białymstoku.
Fot. Z. Zaremba

WCZORAJ dla 230-tysięcznej rzeszy młodzieży Białostocczyzny zabrzęczał po raz ostatni w tym roku nauki szkolny dzwonek. Opustoszały mury szkół podstawowych i średnich. Młodzież rozpoczęła wakacje, wyjeżdża na obozy i kolonie.

Uroczyście obchodzono zakończenie roku nauki w Szkole Podstawowej nr 9 w Białymstoku, szkole-pomniku Tysiąclecia, nazwanej imieniem bohatera PPR — Zygmunta Kościńskiego. Pierwszy dopiero rok uczyła się młodzież w przestronnych, jasnych salach pięknej szkoły. W ciągu tego roku wyposażono gabinety, zagospodarowano obejście szkoły. Wszystko to niemal wykonano w ramach czynu społecznego.

Najbardziej uroczystym momentem było w szkole nr 9 wręczenie przodującej młodzieży odznak i legitymacji wzorowego ucznia. Odznaki otrzymało 49 uczniów.

Dla nauczycieli tego dnia nie zabrakło kwiatów. Otrzymywali całe naręcze róż, goździków, liliowych dzwonków. Pierwszaki (przepraszam, już drugoklasiści!) ze szkoły nr 9 nie zapomnieli w tym dniu także o swej chorej pani — odwiedzili ją w szpitalu, zanieśli kwiaty.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Białymstoku na zakończenie roku nauki wypożyczyła salę Kino-Teatru Związków Zawodowych. Uroczystość była więc tym większa. Kierownik szkoły, **Monika Jaworowska**, podsumowała osiągnięcia szkoły, życzyła młodzieży wesołych wakacji. Trzeba podkreślić, iż w tej szkole, liczącej 356 uczniów, tylko 6 dzieci pozostało na drugi rok w tej samej klasie. Inspektor szkolny, **Czesław Trybulski**, w swym przemówieniu obrazo-

Ciąg dalszy na str. 2

Prezydent Josip Broz - Tito

serdecznie witany w Warszawie

● Przemówienia W. Gomułki i J. Tito na lotnisku ● Wizyta u I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — W czwartek 25 bm. na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — **Władysława Gomułki** i przewodniczącego Rady Państwa — **Aleksandra Zawadzkiego** przybył do Polski prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii — **Josip Broz-Tito** wraz z małżonką.

Wraz z prezydentem Tito przybyli: członek Komitetu Wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii — **Veljko Vlahovic**, zastępca przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej — **Milos Minic**, podsekretarz Stanu do Spraw Zagranicznych — **Marko Nikezic** z małżonką, sekretarz generalny prezydenta Republiki — **Bogdan Crnobrnja**, zastępca przewodniczącego izby zdrowia i opieki społecznej Związkowego Zgromadzenia Narodowego — **Radivoje Berovic**, ambasador w Sekretariacie Stanu do Spraw Zagranicznych — **Dalibor Soldatic**, dyrektor departamentu w Sekretariacie Stanu do Spraw Zagranicznych — **Milan Venisnik**, szef gabinetu naczelnego dowódcy sił zbrojnych — gen. mjr **Petar Babic**, adiutant naczelnego dowódcy sił zbrojnych — gen. mjr **Luka Bozovic**.

Tym samym samolotem przyleciał ambasador PRL w Jugosławii — **Aleksander Małecki**.

Dworzec lotniczy na Okęciu odświętnie udekorowany. Na masztach powiewają flagi o barwach narodowych Polski i Jugosławii. Wielki transparent głosi: **„Witamy serdecznie prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii tow. Józefa Broz — Tito"**. Na budynku dworca lotniczego — wielkie portrety J. Broz — Tito i W. Gomułki.

Jest piękna słoneczna pogoda. Już od godzin porannych na lotnisko przybywają delegacje warszawskich fabryk i instytucji, wyższych uczelni i szkół. Liczne delegacje przybyły z transparentami głoszącymi hasła przyjaźni i solidarności obu narodów w walce o pokój i socjalizm. Niektóre transparenty — w języku serbskim. Jeden z nich głosi: **„Živeli bratski narodi Jugoslavije"**.

Ciąg dalszy na str. 2



W środę przebywający z wizytą oficjalną w Szwecji premier N. Chruszczow udał się do Goeteborga. NA ZDJĘCIU: premier Chruszczow w kasku ochronnym na głowie rozmawia z przedstawicielem dyrekcji stoczni w Arerdal, niedaleko Goeteborga.

Premier Chruszczow podróżuje po Szwecji

SZTOKHOLM (PAP) — W dniu 25 czerwca **N. S. Chruszczow** i towarzyszące mu osoby przybyli do miasta Oxeloesund — wielkiego szwedzkiego ośrodka przemysłu hutniczego, położonego o 200 km na południe od Sztokholmu. Goście radzieccy zwiedzili kombinat hutniczy „Oxeloesund".

W środę premier Chruszczow w towarzystwie premiera rządu szwedzkiego T. Erlandera przebywał w Goeteborgu, gdzie zwiedzili stocznię „Goetaverke".

W stoczni tej odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę zbudowanego na zamówienie Związku Radzieckiego statku — chłodni „Carl Linne".

N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie, w którym podziękował robotnikom i inżynierom stoczni za terminowe wykonanie zamówienia i za wkład pracy przy budowie dwóch doków pływających, wykonywanych tu również na zamówienie ZSRR.

Szef rządu radzieckiego zaznaczył, że mimo pewnego osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych nie można powiedzieć, że niebezpieczeństwo wojny zniknęło już całkowicie. Wyścig zbrojeń trwa. Nagromadzona już dziś liczba broni o olbrzymiej sile niszczycielskiej grozi ludzkości straszliwą katastrofą. Dlatego też Związek Radziecki domaga się konsekwentnie i zdecydowanie położenia kresu wyścigowi zbrojeń oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

■ **SESJA** Zgromadzenia Narodowego CSRS zakończyła obrady. Deputowani przedyskutowali i zaaprobowali oświadczenie rządowe, z którym wystąpił premier J. Lenart.

■ **SZEF PAŃSTWA KAMBODŻY** książe Norodom Sihanouk przeprowadził 25 bm. rozmowę z prezydentem de Gaulle'em i jego doradcami. Obaj przywódcy podkreślili konieczność zwołania nowej konferencji genewskiej.

■ **PREZYDENT JOHNSON** mianował generała Harolda Johnsona nowym szefem sztabu amerykańskich sił lądowych.

■ **PONAD 40 HA LASÓW** płonie od dwóch dni w meksykańskim stanie Sonora w pobliżu granicy meksykańsko-amerykańskiej.

■ **W POBLIŻU** miejscowości Eckernfoerde (Szlezwik - Holsztyn) uległ katastrofie helikopter Bundeswehry. W katastrofie zginęło dwóch żołnierzy.

Prof. dr M. Klimaszewski rektorem UJ

KRAKÓW (PAP) — Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie wybrany został przez senat uczelni dotychczasowy prorektor do spraw ogólnych, kierownik katedry geografii fizycznej prof. dr **Mieczysław Klimaszewski**.

Robert Kennedy w NRF

BONN (PAP) — W czwartek przybył do Niemiec zachodnich z dwudniową wizytą minister sprawiedliwości USA, **Robert Kennedy**.

Wicepremier J. Tokarski w Szczecinie

SZCZECIN (PAP) — Wczoraj przybył na Pomorze Zachodnie wicepremier **Julian Tokarski**. Podczas dwudniowego pobytu J. Tokarski zapozna się z aktualnymi problemami gospodarczymi Szczecina i województwa, przede wszystkim zaś z zagadnieniami rolnictwa, przemysłu i gospodarki morskiej.

Sezon wczasowy na Wybrzeżu

GDAŃSK (PAP) — Po kilkudniowym oziębieniu i deszczach na Wybrzeżu Gdańskim znowu jest słonecznie. Plaże zaludniły się ponownie tysiącami wczasowiczów i turystów.

W domu FWP „Lido" w Juracie rozpoczął się turnus wczasów dla związkowców zagranicznych. Pierwszymi gośćmi w „Lido" jest 86 związkowców z Czechosłowacji i 65 z Węgier.

Na wypełnionym po brzegi Stadionie imienia Kusocińskiego w Białymstoku

Piękna uwertura centralnej spartakiady

w podnoszeniu ciężarów

Wczoraj na Stadionie im. Kusocińskiego w Białymstoku nastąpiło uroczyste otwarcie największej na Białostocczyźnie w powojennym 20-leciu imprezy sportowej — centralnej spartakiady w podnoszeniu ciężarów.

Na odświętnie udekorowanym i wypełnionym po brzegi widzami (szczególnie młodzieżą) stadionie miejsca zajęli przedstawiciele najwyższych władz wojewódzkich: sekretarz KW PZPR — **Witold Mikulski**, przewodniczący WK FJN, poseł — **Stanisław Juchnicki**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Gabriel Górtowski**, I sekretarz KM PZPR w Białymstoku — **Józef Trusiewicz**, przewodniczący Prezydium MRN w Białymstoku — **Jerzy Krochmalski**, kurator OSB — **Edward Kryński** i przewodniczący WKKFiT — **Czesław Łojko**.

Centralne władze sportowe reprezentowali m. in. członek Prezydium GKKFiT, sekretarz generalny PKOl **Tomasz Lempart** i prezes PZPC — **Janusz Przedpełski**.

Po raporcie, gości, zawodników, działaczy, sędziów i widzów powitał w serdecznych słowach przewodniczący WKKFiT, a jednocześnie przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Spartakiady **Czesław Łojko**. Z kolei przemówił członek GKKFiT, sekretarz generalny PKOl **Tomasz Lempart**. Wskazał on na znaczenie ruchu spartakiadowego, który ma w Polsce masowy zasięg i podziękował białostockim władzom wojewódzkim, miejskim oraz Komitetowi Organizacyjnemu Spartakiady za duży wysiłek włożony w przygotowanie imprezy. Następnie głos zabrał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, **Gabriel Górtowski**. On z kolei podziękował centralnym władzom sportowym za powierzenie Białemustokowi organizacji spartakiady i życzył wszystkim uczestnikom osiągnięcia rekordowych rezultatów w naszej Hali Jagiellonii.

Przy dźwiękach hymnu narodowego, złoty medalista z Rzymu **Ireneusz Paliński**, w asyście rekordzistów świata **Mariana Zielińskiego** i **Waldemara Baszanowskiego** wciągnął flagę narodową na maszt, a rekordzista świata juniorów, **Norbert Ozimek** wciągnął flagę spartakiadową na maszt.

Ciąg dalszy na str. 5



Defiladę uczestników spartakiady otwiera poczet sztandarowy. Flagę narodową niesie mistrz olimpijski Ireneusz Paliński w asyście rekordzistów świata Mariana Zielińskiego (z prawej) i Waldemara Baszanowskiego.
Fot. Z. Zaremba

Pełne zaćmienie Księżyca w Rumunii

BUKARESZT (PAP) — Bukareszt przeżył z środy na czwartek niespokojną noc. Tysiące mieszkańców stolicy Rumunii z wielkim zaciekawieniem obserwowało rzadko spotykane zjawisko, pełne zaćmienie Księżyca. Rozpoczęło się ono minutę przed północą, a o godz. 2.16 Srebrny Glob zniknął całkowicie z oczu obserwujących. Zrobiło się zupełnie ciemno, jak w noc bezksiężycową.

Białoruski Zespół Pieśni i Tańca wkrótce w Białymstoku

WARSZAWA (PAP) — Ponad 20 tysięcy widzów oglądało już nasze występy w Poznaniu, Gnieźnie, Chodzieży i Zielonej Górze — powiedział na spotkaniu z dziennikarzami założyciel i kierownik goszczącego w stolicy Białoruskiego Zespołu Pieśni i Tańca Gienadij Cytowicz.

Artyści z Białorusi ze stolicy udadzą się na dalsze tournee do Łodzi i Białegostoku.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie, okresami umiarkowane ze skłonnością do burz i przelotnych opadów. Temperatura do 24 stopni.

JUTRO — pogoda i temperatura bez większych zmian.

Prezydent J. Tito w Warszawie

Ciąg dalszy ze str. 1

Na kilka minut przed godziną 11.30 na lotnisko przybywają członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: **Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Piotr Jaroszewicz, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński.**

Ok. godz. 11.30 nad lotniskiem pojawia się w otoczeniu honorowej eskorty odrzutowych myśliwców WP specjalny samolot jugosłowiański, na którego pokładzie prezydent Tito przybywa do Polski.

W chwilę potem samolot kołuje już po lotnisku i zatrzymuje się na płycie naprzeciwko oczekującej grupy witających. W otwartych drzwiach samolotu ukazuje się prezydent Broz - Tito, obok — małżonka, pani Jovanka Broz. Dziewczęta ze szkół warszawskich wręczają im kwiaty.

Do gości podchodzą Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki z małżonkami, Józef Cyrankiewicz i inne osobistości. Następują serdeczne powitania i uściski dłoni, pierwsza krótka przyjacielska wymiana zdań na polskiej ziemi.

Orkiestra gra hymny — Jugosławii i Polski. Prezydent Tito w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego odbiera raport dowódcy kompanii honorowej WP po czym przy dźwiękach marsza generalskiego przechodzi przed jej frontem.

Następnie prezydent Tito i towarzyszący mu działacze partyjni i państwowi Jugosławii witają się z osobistościami polskimi oraz z członkami korpusu dyplomatycznego. Gdy Broz-Tito przechodzi wzdłuż szpalerów zebranych na lotnisku tłumów — wznosi się gorąca, długotrwała owacja na jego cześć, na cześć narodów Jugosławii i przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej.

Młodzież obdarowuje gości z bratniego kraju wiązankami biało-czerwonych kwiatów.

Władysław Gomułka i Josip Broz-Tito wymieniają przemówienia powitalne. (Teksty przemówień podajemy oddzielnie). Uroczystość powitalną na lotnisku kończy defilada kompanii honorowej WP.

Goście wraz z członkami kierownictwa partii i rządu wsiadają do samochodów i udają się do rezydencji.

W pierwszym, odkrytym samochodzie, otoczonym honorową eskortą motocyklistów, zajmują miejsca Josip Broz-Tito, Władysław Gomułka i Aleksander Zawadzki.

Już od bram lotniska sznur samochodów jedzie wzdłuż nieprzerwanych, gęstych szpalerów warszawiaków gorąco i serdecznie witających swych gości. Trasa przejazdu, wiodąca Al. Krakowską, Grójecką, Al. Jerozolimskimi, Nowym Światem i Al. Ujazdowskimi, odświętnie udekorowana. Flagi narodowe obu krajów, liczne transparenty i hasła oraz różnokolorowe chorągiewki mienią się w blaskach słońca. Na ulice wyległy niezliczone tłumy: młodzież, pracownicy warszawskich zakładów pracy i instytucji. Co chwila zrywają się owacje na cześć prezydenta Tito i przyjaźni narodów Polski i Jugosławii. Mieszkańcy stolicy dosłownie zarzucają kwiatami otwarty samochód, w którym jadą J. Broz - Tito, W. Gomułka i A. Zawadzki. Na niektórych odcinkach eskorta musi torować mu drogę wśród wiwatujących tłumów.

WIZYTA U I SEKRETARZA KC PZPR

Sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz-Tito złożył wizytę I sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce w gmachu Komitetu Centralnego partii.

Sekretarzowi generalnemu ZKJ towarzyszyli: członek Komitetu Wykonawczego KC ZKJ Veljko Vlahovic, zastępca przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Milos Minic, podsekretarz Stanu Spraw Zagranicznych Marko Nikezic, sekretarz generalny prezydenta Republiki Bogdan Crnobrnja oraz ambasador Jugosławii w Polsce Ljubo Babic.

Z polskiej strony obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Edward Ochab, zastępca członka Biura Politycznego Ryszard Strzelecki sekretarze KC Witold Jarosiński, Bolesław Jaszczuk, Artur Starewicz i Józef Tejchma oraz ambasador PRL w Jugosławii Aleksander Małecki.

Wizyta upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

WIZYTA JOVANKI BROZ-TITO U ZOFII GOMUŁKOWEJ I STANISŁAWY ZAWADZKIEJ

Małżonka prezydenta SFRJ — Jovanka Broz złożyła wizytę małżonce I sekretarza KC PZPR — Zofii Gomułkowej i małżonce przewodniczącego Rady Państwa — Stanisławie Zawadzkiej.

W czasie wizyty, która upłynęła w serdecznej i bezpośredniej atmosferze obecne były: Zora Nikezic, Veronika Babic i Janina Małecka.

ZŁOTA ODZNAKA WARSZAWY DLA PREZYDENTA TITO

W godzinach popołudniowych odbyła się uroczysta sesja Stołecznej Rady Narodowej, na której wręczono prezydentowi J. Broz-Tito Złotą Odznakę Honorową Miasta Stołecznej Warszawy.

Następnie prezydent Tito i pozostali goście jugosłowiańscy udali się na zwiedzanie miasta.

70 lat ruchu ludowego w Polsce

Apel NK ZSL

WARSZAWA (PAP) — Jesienią br. odbędą się obchody z okazji 70-lecia powstania ruchu ludowego w Polsce. Z tej okazji Naczelny Komitet ZSL przygotowuje wystawę, obrazującą lata pracy i walki politycznej ruchu chłopskiego w naszym kraju.

NK ZSL zwraca się do ogniw Stronnictwa, partii politycznych, i organizacji społecznych, a także archiwów państwowych, bibliotek oraz osób prywatnych o udostępnienie organizatorom posiadanych dokumentów, plakatów, książek, czasopism, medali, legitymacji, notesów z zapiskami, odzew, fotografii, portretów, broni partyzanckiej, rękopisów przemówień itp.

Uchwała KC RPR i rządu rumuńskiego

BUKARESZT (PAP) — 24 bm. odbyło się rozszerzone Plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej. Opublikowany następnie komunikat zawiera treść wspólnej uchwały KC RPR i rządu rumuńskiego w sprawie podwyżki płac, częściowego obniżenia podatku od uposażeń oraz zmiany przepisów o dodatkach rodzinnych.

KC RPR i rząd rumuński postanowiły podnieść płace robotników wszystkich kategorii i pracowników umysłowych przeciętnie o 10 proc. Podwyżki mają być wprowadzane w życie stopniowo począwszy od 1 sierpnia br. do czwartego kwartału 1965 r.

W SKRÓCIE

■ **POLICJA USA** nie odnalazła jeszcze 3 młodych działaczy ruchu na rzecz integracji rasowej, którzy zaginęli od soboty w stanie Missisipi.

■ **GENERAŁ GRIVAS**, były dowódca partyzantki cypryjskiej, oświadczył, że Cypr powinien zadecydować o swojej przyszłości w drodze referendum.

■ **NA KONFERENCJI** w sprawie zatruwania atmosfery w Sztrasburgu stwierdzono, iż zatrute powietrze zwiększa liczbę zachorowań na raka płuc, jest przyczyną licznych schorzeń dróg oddechowych oraz innych chorób.

■ **PRZEDSTAWICIEL** komisji Warrena, oświadczył, iż nie widomo kiedy będzie ogłoszone sprawozdanie mające ujawnić szczegóły zamachu na prezydenta Kennedy'ego.

■ **BYŁY MINISTER** obrony NRF F. J. Strauss, w artykule opublikowanym w organie CSU „Bayern - Kurier" żąda przywrócenia granic niemieckich z roku 1937.

■ **PIĘCIU ŻOŁNIERZY** amerykańskich zginęło w katastrofie lotniczej podczas manewrów wojskowych.

Dorośli w ławkach szkolnych

Załoga zambrowskich ZPB podnosi swoje kwalifikacje

Salę konferencyjną Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego wypełniło 25 bm. absolwenci szkół dla pracujących różnych typów oraz ich koledzy zdobywający dopiero kwalifikacje ogólnokształcące i zawodowe. Tłok był duży, bo i uczących się w tym zakładzie niemało. Spośród 3,5 tys. załogi ponad tysiąc osób uczęszcza do zasadniczej szkoły zawodowej i Technikum Włókienniczego, szkoły podstawowej, liceum ogólnokształcącego, na zawodowe kursy kwalifikacyjne i kursy w zakresie szkoły podstawowej. Nawet kobiety obarczone dziećmi kończą 7 klasy szkoły podstawowej na specjalnych, pięciomiesięcznych kursach. **Przeciętnie więc co trzeci lub czwarty robotnik zambrowskich zakładów dokształca się.**

To duże osiągnięcie młodej załogi, która w lipcu br. świętować będzie 10-lecie istnienia swego zakładu. Osiągnięcie na skalę krajową. Nic więc dziwnego, że na uroczystość zakończenia roku nauki i wręczenia świadectw szkolnych najlepszym absolwentom przybyli gości z Warszawy, Białegostoku oraz przedstawiciele władz miejscowych. Obecni byli m. in. sekretarz CRZZ, zastępca członka KC PZPR — Zofia Wiśniewska, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Zawodowego w Ministerstwie Oświaty — Leon Krotowski, kierownik zespołu oświaty CRZZ Stanisław Orłowski, przewodniczący WKZZ Dymitr Karpowicz, kurator Okręgu Szkolnego — Edward Kryński i I sekretarz KW ZMS — Bazyli Lach.

Po przemówieniach okolicznościowych, wygłoszonych przez dyrektora zakładów **Wacława Spałka**, przewodniczącą rady zakładowej, **Zofię Strzałkowską** i gości — **Czesława Wiśniewskiego** oraz **Leona Krotowskiego** — dyrektorzy szkół wręczyli świadectwa najlepszym uczniom, a m. in.: **Janowi Jastrzębskiemu, Bernardowi Glinkowskiemu, Tadeuszowi Ścianie, Romanowi Malinowskiemu, Januszowi Krasuckiemu, Jadwidze Szabłowskiej, Jadwidze Podedwornej, Natalii Łempickiej, Marii Paprockiej i Helenie Fuks.** (k)

Żegnaj szkoło

Ciąg dalszy ze str. 1

wo przedstawił młodzieży osiągnięcia szkolnictwa białostockiego w XX-leciu PRL, porównując je z 20-leciem międzywojennym. Przed wojną wybudowano w Białymstoku 4 szkoły podstawowe, obecnie — 16.

WZRUSZAJĄCY był moment zakończenia roku nauki w szkole w szpitalu. Jako jedyna w województwie, szkoła taka istnieje w Wojewódzkim Szpitalu im. J. Śniadeckiego w Białymstoku.

W tym roku 70 dzieci otrzymało świadectwa do następnych klas. Chore dzieci więcej wysiłku wkładają w naukę, ale wyniki osiągają nie gorsze niż ich zdrowi rówieśnicy. Takich stopni na świadectwach, jak u Ireneusza Zmienko ze wsi Szczyty-Nowodwory w pow. bieskim, Elżbiety Harasimowicz z Trypuć w pow. łapskim czy Ali Gałnazewskiej z Ełku, naprawdę można pozazdrościć.

Na zakończenie roku szkolnego w szpitalu przybyli rodzice dzieci. Kierownicząca szkoły, **Irena Cwalina**, za swą serdeczną troskę o dzieci, a także lekarze i dyrekcja szpitala, opiekująca się szkołą, otrzymali wiele kwiatów. Dzieci ze szpitala pokazały także miłą część artystyczną. (a)

SPORT

Ciężarowcy rozpoczęli spartakiadowy bój

Trębicki (Mazowsze) mistrzem i rekordzistą wagi koguciej

Punktualnie o godz. 17.20 wczorajszego dnia ciężarowcy, których wprowadził sędzia główny Stanisław Zgondek ustawili się „podkową" wokół pomostu w Hali Jagiellonii. Po wciągnięciu flag na maszty i przemówieniu prezesa PZPC Janusza Przedpełskiego, spartakiadowy bój rozpoczęli zawodnicy wagi koguciej.

Tytuł mistrza spartakiady w tej kategorii wywalczył Henryk Trębicki (Mazowsze), uzyskując 335 kg (102,5 — 102,5 — 130). Wynik Trębickiego w trójboju jest nowym rekordem Polski, przyszym od starego aż o 12,5 kg. Również wyniki tego zawodnika w poszczególnych bojach są lepsze od dotychczasowych rekordów Polski (dodatkowo w podrzucie uzyskał on 135 kg), jednak nie mogą być uznane jako rekordy, gdyż mazowszanin nie stanął na wadze. Warto w tym miejscu dodać, że Trębicki do tej pory startował w kategorii koguciej. Jednak w obliczu olimpiady zdecydował się na start o kategorię niżej.

Dalsze miejsca zajęli: 2. Stażycki (Kraków) — 295; 3. Stępień (Wrocław) — 290; 4. Petrak (Katowice) — 280; 5. Smalcerz (Warszawa) — 272,5; 6. Imiolczyk (Katowice) — 272,5.

Richter (Wrocław) nie zaliczył podrzutu. Był on kandydatem do zajęcia 2 miejsca.

Reprezentant Białegostoku Bogdaniuk zajął, wynikiem 210 kg (65 — 60 — 85) 22 miejsce na 24 startujących. A więc wypadł bardzo słabo.

Dziś o godz. 10 w Hali Jagiellonii wystąpią zawodnicy kategorii piórkowej, a o godz. 17 — zawodnicy kategorii lekkiej, w której dojdzie do pasjonującego pojedynku Baszanowski — Zieliński. (ko)

Polska - Włochy 0:1

Rozegrany wczoraj w Poznaniu, rewanżowy międzypaństwowy mecz piłkarski olimpijskich reprezentacji Polski i Włoch, zakończył się zwycięstwem Włochów 1:0 (1:0). Tym samym Włosi zakwalifikowali się do turnieju olimpijskiego w Tokio.

Dnia 24 czerwca 1964 r. zmarł śmiercią tragiczną Towarzysz

Zenon Dziedziech

sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Suwałkach.

W Zmarłym tracimy dobrego towarzysza i organizatora. Cześć Jego pamięci.

Egzekutywa KP PZPR w Suwałkach

W związku ze zgonem Towarzysza Zenona Dziedziecha, sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Suwałkach, wyrazy szczerego współczucia

ŻONIE

składają

Sekretariat i pracownicy Komitetu Powiatowego PZPR w Suwałkach.

Przemówienia powitalne na lotnisku Okęcie

Władysław Gomułka:

DROGI TOWARZYSZU TITO!
DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu całego społeczeństwa polskiego witam serdecznie Was i Waszą małżonkę, witam wszystkich miłych nam gości — przybyłych wraz z Wami członków partyjnych i rządowych delegacji. Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii.

Społeczeństwo polskie odnosi się z sympatią do Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, żywi uczucia przyjaźni wobec jej narodów i widzi w Waszej — drodzy towarzysze — wizycie dobitny wyraz zacieśniania się owocnej współpracy między obu naszymi socjalistycznymi krajami i ich narodami.

Wspominając miłe pobyt polskiej delegacji partyjno-rządowej w waszym pięknym kraju w roku 1957 w pamięci naszej pozostały na zawsze te niezliczone wyrazy przyjaźni okazywanej przez społeczeństwo Jugosławii wobec narodu polskiego.

Narody obydwu naszych krajów łączą i ożywiają szlachetne tradycje walk o niepodległość i postęp prowadzonych na przestrzeni dziejów, zbliża podobieństwo ich losów historycznych. Szczególnie głęboko rozwinęły się uczucia obopólnej solidarności w trudnych latach drugiej wojny światowej, gdy narody Jugosławii i Polski pod przewodem swych rewolucyjnych partii robotniczych toczyły bój na śmierć i życie z tym samym wrogiem — z najeźdźcą hitlerowskim i jego ludobójczą okupacją o ocalenie od zagłady biologicznej, o wyzwolenie narodowe, a zarazem o nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny.

Oprócz tych tradycyjnych więzi dzień dzisiejszy wnosi nowe doniosłe treści do przyjaźni narodu polskiego i narodów Jugosławii wzmacniające zaufanie i rozszerzające współpracę między obu naszymi krajami.

Budowa nowego, socjalistycznego życia, stały rozwój gospodarki i kultury naszych krajów, walka o najważniejszą sprawę współczesności — o pokój, o zwycięstwo leninowskich zasad pokojowego współistnienia między państwami, o prawo do wolności i niezawisłości wszystkich narodów — oto te wielkie cele i zadania, które łączą nasze dłonie i nasze serca, umacniają nasze współdziałanie.

Jesteśmy głęboko przekonani, że Wasza, tow. Tito, wizyta w Polsce będzie mieć doniosłe znaczenie dla dzieła dalszego rozwoju przyjaznej współpracy między Polską i Jugosławią, korzystnej dla obu państw, leżącej w interesie umocnienia zwartości wszystkich krajów socjalistycznych i solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego, w interesie wielkiej sprawy — postępu, socjalizmu i pokoju.

Niech żyje Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii!

Niech żyje przyjaźń — polsko - jugosłowiańska!

Josip Broz - Tito:

DROGI TOWARZYSZU GOMUŁKA,
DROGI TOWARZYSZU ZAWADZKI,
TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE, DRODZY PRZYJACIELE!

Chciałbym przede wszystkim, szczerze podziękować w imieniu swej małżonki, swych współpracowników i swoim własnym za serdeczne powitanie i serdeczne słowa które Wy, drogi towarzyszu Gomułka skierowaliście pod adresem socjalistycznej Jugosławii i naszych narodów.

Nasze kraje i nasze narody łączy, jak właśnie podkreśliliście, wiele wspólnego zarówno w przeszłości jak i teraz. Kontakty te i wzajemne zrozumienie umocnione zostały w najtrudniejszych dniach naszej niedawnej historii, gdy nasze narody, za cenę wielkich ofiar, wywalczyły swój byt i wolność i wstąpiły na drogę urzeczywistnienia wspólnego celu — zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

Niezmiernie jest nam miło, że mogliśmy odwiedzić wasz piękny kraj. Odwiedziłem Polskę bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, gdy były jeszcze świeże ślady ciężkich zniszczeń wojennych. Ale już wtedy można było przekonać się o niezłomnej woli i zdecydowanym dążeniu utalentowanego narodu polskiego do jak najszybszej odbudowy kraju i zbudowania lepszej przyszłości. Narody Jugosłowiańskie ze zrozumieniem i przychylnością śledziły wasze wysiłki i uzyskane sukcesy. Cieszymy się, że w ciągu kilku następnych dni będziemy mieć okazję do spotkania się z ludem pracującym Polski i że będziemy mieć możliwość bliższego zaznajomienia się z osiągnięciami i wynikami waszej twórczej pracy i z rozwojem społecznym waszego kraju.

Szczególnie się cieszymy, że znajdujemy się wśród was, w roku w którym wasz miłujący wolność naród obchodzi dwudziestolecie istnienia nowej Polski. Chciałbym jednocześnie wyrazić nasze zadowolenie z tego, że nasza obecna wizyta da nam okazję do wymiany zdań z kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na temat wszystkich problemów, które są przedmiotem naszego wspólnego zainteresowania.

Owocna i obustronnie korzystna współpraca między naszymi krajami umacnia się z dnia na dzień w różnych dziedzinach i szczerze pragniemy, żeby rozwijała się jeszcze bardziej — w interesie naszych narodów, sprawy socjalizmu i utrwalenia pokoju na świecie.

Jestem przekonany, że nasza wizyta i rozmowy, prócz pożytecznej wymiany doświadczeń w budownictwie socjalizmu, będzie również ważnym wkładem w rozwój konstruktywnej współpracy i w umocnienie pokojowych sił na świecie.

Korzystam z okazji, aby zaprzyjaźnionemu narodowi polskiemu przekazać serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia od narodów Jugosławii.

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje trwała przyjaźń Polski i Jugosławii!

ROLNIK BIAŁOSTOCKI
TYGODNIOWY DODATEK „GAZETY"
Nr 118 Piątek, 26. VI. 1964 r. Rok III

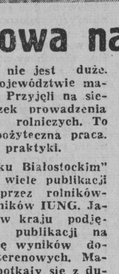
Patrzę na swoją wieś

PAŃSTWO NAM, MY - PAŃSTWU

Front przewalił się przez polecką ziemię w połowie stycznia 1945 r. Już w końcu tego samego miesiąca do opuszczonych, na wpół zrujnowanych zagród we wsi Wilkasy, weszli pierwsi osadnicy. W ich grupie znajdowali się byli fornale, którzy po raz pierwszy mieli gospodarzyć samodzielnie, na własnych polach, a także małorolni, którym warunkach przedwojennych groziła nieuchronna ruina.

Jeszcze śniegu było po pas, a im już śniły się pierwsze wiosenne prace w polu. Łatali dziury w zabudowaniach, naprawiali zniszczony sprzęt rolniczy. Było krucho ze wszystkim, ale wiedzieli, że mogą liczyć na wydatną pomoc państwa. Brali więc pierwsze pożyczki, dostawali ziarno siewne, budulec, uzupełniali inwentarz żywy, zapowiadały się bowiem dobre warunki do rozwijania hodowli. Ulgi w płaceniu należności, przysługujące osadnikom na ziemiach odzyskanych, pozwalały szybciej „stanąć na nogi".





Krajowa narada IUNG

Ich grono nie jest duże. W całym województwie mamy ich 103. Przyjęli na siebie obowiązek prowadzenia doświadczeń rolniczych. To ciekawa i pożyteczna praca. Dla nauki i praktyki.

W „Rolniku Białostockim" ukazało się wiele publikacji napisanych przez rolników-doświadczalników IUNG. Jako pierwsi w kraju podjęliśmy się publikacji na szerszą skalę wyników doświadczeń terenowych. Materiały te spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony rolników i przychylną oceną ze strony kierownictwa IUNG w Puławach.

Znaczny dorobek białostockiego inspektoratu IUNG jest powodem zorganizowania u nas krajowej narady. Wczoraj rozpoczęła ona obrady. W dniu dzisiejszym uczestnicy zwiedzą liczne doświadczenia a następnie będą dyskutować o najważniejszych zadaniach w upowszechnianiu wiedzy rolniczej.

Serdecznie witamy uczestników narady i życzymy owocnych obrad.

NA ZDJĘCIACH: kierownik inspektoratu, inż. Kuźmicki zapoznaje uczestników ostatniej wycieczki z doświadczeniami prowadzonymi w Różanymstoku (u góry). Obok zdjęcie przodującego doświadczalnika IUNG we wsi Domuraty, pow. Dąbrowa — Alfonsa Jaroszewicza.

Głos ma rolnik

Nie tylko złotówki

Działalność gospodarczą kółka rolniczego mierzymy przeważnie ilością i jakością usług świadczonych członkom oraz gospodarzom, pozostającym poza kółkiem. Mechanizacja ma bowiem duży wpływ na wzrost plonów oraz rozwój hodowli, nie mówiąc już o tym, że ciężką pracę na roli czyni łatwiejszą i mniej męczącą.

Uwagi te przytaczam na podstawie działalności kółka rolniczego w **Ciechanowcu.**



Było tu bagno — jest piękna łąka. Kiedyś tylko komary bzykały latem — teraz brzęczą kosy i terkoczą snopowiązałki. Dawniej „kradło się" garść lichego siana, dziś rośnie trawa aż miło popatrzeć. Czyli, gdzie tylko spojrzeć — zmiany i zmiany.

Idą grube miliony. Liczymy, że trafią w ręce dobrych, rozumnych, aktywnych gospodarzy. Tak jest w rzeczywistości, chociaż — prawdę mówiąc — nie zawsze i nie wszędzie. Są jeszcze i tacy, którzy lubią brać, ale dać, oho, to nie takie proste.

Są urządzenia piętrzące. Gromadzi się miliony litrów wody, by dać ją później sprągnionym roślinom. To ogromnie ważne. To sens regulacji stosunków wodnych na łąkach. I cóż my widzimy? Ano, urządzenia stoją sobie spokojnie, wody nie ma, a na łąkach trawa uschła na pieprz. Nie, z tej trawy mleka nie będzie. A jak nie będzie mleka, nie wpłyną pieniążki. Strata, jak się patrzy.

Czyż trzeba wysyłać telegramy z WRN, że już czas spuścić zastawki, że czas gromadzić wodę, że trzeba robić zalewy?...

Jak się pojeździ i posłucha, to czasami nie wiadomo gdzie szukać przyczyn opieszałości. W składnicach maszyn stoi 400 opryskiwaczy. Szkodniki grasują bezkarnie. Jest ich wyjątkowo dużo. Tylko brać aparaturę i hura do walki.

Albo siewniki. Na stanie jest 250 sztuk. A wielu rolników, jak w średniowieczu, sypie ziarno do płachty.

Nie wiem jak wy, ale ja widzę głęboki sens w słowach: za zacofanie trzeba płacić. Dlaczego tak dużo?

WASZ JÓZEF

Kółko to posiada pięć zestawów traktorowych. Ubiegłoroczną działalność gospodarczą zamknęło nadwyżką bilansową w wysokości **64.833 złotych.**

Warto też wspomnieć o pracy traktorzystów. I tu także powołam się na doświadczenia z ubiegłego roku. T. Litwińczuk wypracował na ciągniku C-451 1584 godziny, K. Porycki — na Ursusie C-325 — 1659 godzin, a T. Krysiński — na traktorze C-451 — 1697 godzin Nadmieniam, że traktory i maszyny brały również czynny udział w tegorocznej kampanii wiosennej.

Działalność kółka rolniczego w Ciechanowcu jest rentowna. Maszyny przynoszą zyski. Wydaje mi się jednak, że opłacalność i znaczenie mechanizacji w rozwoju rolnictwa nie ogranicza się jedynie do zysków kasowych. Korzyści płynące z mechanizacji są bardziej różnorodne. Wyższa kultura rolna i postęp — to również wzrost zamożności mieszkańców wsi, a oszczędność czasu i trudu rolnika — to dochód dodatkowy. Tych wartości nie da się ocenić w złotówkach, ani zanotować w bilansie, czy w księdze kasowej.

Chodzi jednak o pełne wykorzystanie wszystkich maszyn, o jak najwyższe zmechanizowanie prac polowych i gospodarskich. Wtedy zyski wzrosną jeszcze bardziej: będzie wysoka nadwyżka w bilansie, więcej zboża w stodole i w kraju oraz wyższy poziom kulturalny i gospodarczy mieszkańców wsi.

NIKODEM BEZRUTCZYK
Ciechanowiec
pow. Siemiatycze

Szukamy miliarda złotych

Jak zwalczać pachówkę

Od dwóch lat obserwuje się u nas zwiększanie uprawy grochu. Jest to bowiem jedna z bardziej opłacalnych i wartościowych odżywczo roślin. W roku ubiegłym po białostocki groch przyjeżdżano z Łodzi, Poznania, Warszawy i wielu innych miast. Na wolnym rynku za 1 kwintal grochu płacono ponad 1000 zł. Podobnie wysokie ceny gwarantują instytucje kontraktujące.

Jednym z najpoważniejszych szkodników, który obniża wydajność grochu z hektara jest **pachówka strąkowca.** Szkodnik ten występuje powszechnie w całej Europie, Ameryce Północnej, Japonii. Pachówka poraża także peluszkę i wykę. Pierwsze dokładniejsze badania na Białostoczczyźnie przeprowadzone zostały w roku 1961. Okazało się wówczas, że najbardziej opanowane były plantacje grochu w powiatach: **Mońki, Zambrów i Sokółka.** W tym rejonie porażenie strąków wahało się od 45—80 procent. Poza tym pachówka powszechnie występuje w powiatach **Wysokie Mazowieckie i Białystok.** Duży procent strąków uszkodzonych stwierdzono w roku ubiegłym. Na przykład w powiatach: **Mońki, Grajewo, Ełk, Sejny, Zambrów, Łomża, Bielsk Podlaski i Siemiatycze,** przeciętnie na plantacjach obserwowano od 20 — 45 procent porażonych strąków. W pozostałych powiatach porażenie strąków wynosiło od 10—20 proc. Warto dodać, że średnia ilość porażonych nasion w strąku wahała się w granicach od 2,5—5,6. Najwięcej uszkodzonych nasion obserwowano w małych strąkach.

Pachówka strąkówecka jest małym motylkiem, którego rozpiętość skrzydeł wynosi od 12—16 mm. Loty motylii odbywa się wieczorem. W naszych warunkach pachówka lata i składa jaja w czerwcu i do połowy lipca. Małeńkie jaja składane są na liściach, strąkach, kwiatach. Przeciętnie po 6 — 7 dniach z jaj łęgnia się bardzo maleńkie larwiki, które następnie przechodzą na strąki. Po 2 godzinach larwa wchodzi do środka strąka. Stąd też niezwykle ważnym momentem jest zastosowanie zabiegu w odpowiednim czasie. Od chwili wylęgnięcia się gąsienic do wdrążenia się wewnątrz strąka upływa około 18 godzin. Dlatego też zwalczanie musi być przeprowadzone w ściśle określonym terminie, gdyż na gąsienice (tzw. robaki) znajdujące się w strąkach nie działają środki chemiczne.

Najwłaściwszym terminem zabiegu jest okres składania jaj. Jaja mają postać płaskich białawych blaszek przylepionych do powierzchni

Ciąg dalszy na str. 4

Wiedza rolnicza w Holandii [2])

Rolnicy holenderscy przejawiają dość duże zainteresowanie wynikami, jakie osiąga zakład doświadczalny, nie tylko dlatego, że tam się odbywają wszelkie kursy dokształcające, ale również ze względu na to, że zakład ten jest finansowany przez nich. Jeden procent w stosunku do wymiaru podatków jest naliczany na rzecz zakładu doświadczalnego.

Spośród rolników powołuje się coś w rodzaju rady konsultacyjnej, która informuje zakład doświadczalny o potrzebie podjęcia doświadczeń z tematów najistotniejszych dla danego terenu.

Zwiedziłem kilka zakładów doświadczalnych. Scharakteryzuję pracę jednego z nich o tematyce pracy zbliżonej do naszych potrzeb. Jest to zakład doświadczalny w miejscowości De Vaag. Zajmuje on powierzchnię 48 ha w 2 parcelach po 24 ha. Jedna jest przeznaczona wyłącznie pod użytki zielone, a druga — pod uprawy polowe. Każda parcela dzieli się z kolei na 8 mniejszych działek. Prowadzi się doświadczenia uprawowe, nawozowe, hodowlane i paszowe.

Gleba jest dość żyzna — są to lekkie mady. W roku 1962 osiągnięto plony z ha: ziemniaków — 480 q, buraków pastewnych — 830 q, ze zbóż: pszenicy ozimej — 56 q, owsa — 63 q.

Prowadzone są także doświadczenia hodowlane i paszowe. Z tego względu zakład dokonuje obliczeń plonów w przeliczeniu na suchą masę, białko i jednostki pokarmowe.

Duża wydajność pasz pozwala na wysoką obsadę inwentarza żywego, która wynosi na 100 ha: 40 sztuk krów dojnych, 22 jałówek, 20 cieląt i 2 konie. Wydajność mleczna sięgała 4.998 litrów przy zawartości tłuszczu 4,3 proc. Dawki pokarmowe dla krów wynoszą: 7 kg siana, 15 kg buraków pastewnych, 50 kg kiszonki z liści i wytłoków cukrowych, 6—7 kg kiszonki z traw. Oprócz tego, na jedną krowę wypada ok. 4 kg dziennie różnych pasz treściwych o zawartości ok. 20 proc. białka.

Od 1. V. do 1. X. bydło znajduje się na pastwisku. Obsada na 1 ha pastwiska wynosi 2,7 sztuk dużych. W tym czasie bydło nie otrzymuje żadnych pasz treściwych. Cielęta jesienne też idą na pastwiska, a wiosenne cielęta są wyganiane na pastwisko w wieku 2 miesięcy. Na jedno cielę przeznaczone do odchowu zużywa się 240 litrów mleka pełnego pełnym mlekiem poi się 2 miesiące) oraz 1000 litrów mleka chudego (do tego siana ile zjedzą, trochę iszonki i 150 kg pasz treściwych plus koncentrat witaminowy).

W Ministerstwie Rolnictwa przytoczono nam przykłady analizy ekonomicznej grup gospodarstw rolnych. Okazuje się, że jest tam duża rozpiętość w kosztach i zyskach. Gospodarstwa o powierzchni 40 ha, o identycznych warunkach gospodarczych, mają różnice w dochodach wynoszącą do 20 tys. guldenów.

Rolnik holenderski do tego jest stale narażony na rynkowe wahania cen, z tego względu nasi on umieć kalkulować.

Wydaje się, że byłby duży pożytek, gdyby nasze wyższe uczelnie rolnicze i instytuty naukowe nawiązały roboczą więź, przynajmniej ze służbą terenową. Teren czeka na konsultacje i konfrontację praktyki z teorią. Dlatego godziny pracy w terenie dałyby korzyści i dla terenu, jak też i dla nauki, pod warunkiem, że kontakty te byłyby planowe i systematyczne, a nie doraźne.

WITOLD SOPOCKO
z-ca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR

Czy wypełniłeś kupon konkursowy?

Obecnie jest w pełni sezon chemicznej walki z chwastami, szkodnikami i chorobami. Niemal wszyscy rolnicy poznali już korzyści wynikające ze stosowania preparatów chemicznych w ochronie roślin. Dlatego liczny na liczny udział naszych gospodarzy w konkursie ogłoszonym przez redakcję „Rolnika" i Wojewódzką Stację Ochrony i Kwarantanny Roślin.

Na zwycięzców czekają nagrody w postaci 10 opryskiwaczy i 1 opylacza „Grom". Zostaną one rozlosowane wśród tych, którzy wypełnią zamieszczane przez nas kupony (należy potwierdzić je pieczątką). Kupony przesyłamy pod adresem: **„ROLNIK BIAŁOSTOCKI"**, Białystok ul. Wesołowskiego 1 z dopiskiem na kopercie „Konkurs: szukamy miliarda złotych".

KUPON KONKURSOWY

Nazwisko i imię . . . . . .

zamieszkały . . . . . .

zakupił . . . . . kg środków ochrony roślin

zakupił . . . . . aparaturę ochrony roślin

potwierdzenie . . . . . .

Państwo nam, my — państwu

Ciąg dalszy ze str. 3

nie mówiąc już o wyposażeniu mieszkań, świadczącym wyraźnie o poziomie życia tutejszych ludzi.

Patrząc dziś na swoją wieś, przypominam sobie zawsze o czym opowiadają sąsiedzi, starsi rolnicy, P. Skorupski czy Chmielewski, którzy kiedyś zbierali do 8 q zboża z ha i cieszyli się, gdy można było sprzątnąć z takiego pola 7 do 10 kop. Z kopy młócili około 80 kg ziarna. Ledwo krowę mogli utrzymać. Teraz w naszych oborach stoi po kilkanaście sztuk bydła, a nierzadko ten i ów szuka dziury w całym... Może to i dobrze, że wymagania ludzi stale rosną. Fakt ten chyba także świadczy o postępie.

*

Większość z dorosłych mieszkańców mojej wsi nie umiała przed wojną czytać i pisać, za to aż nadto dobrze odczuwała na sobie koszmarne zjawisko ludzi zbędnych. Nasze dzieci są w zupełnie innej sytuacji. Na wsi zostaje młodzież, która potrafi dobrze gospodarzyć. Dla pozostałych chłopców i dziewcząt jest tyle innych możliwości nauki i pracy. Obecnie 19 młodych uczy się w szkołach średnich. Ci zaś którzy ukończyli różnego typu szkoły w ubiegłych latach, porozjeżdżali się i pracują w miastach, w różnych stronach kraju. Niedobrze, że we własnej wsi odczuwamy coraz dotkliwiej brak fachowców, których pomoc potrzebna nam jest na co dzień — agronoma, traktorzystów, mechaników... Myślę jednak, że są to również przejściowe kłopoty. Mamy przecież we wsi odpowiednie mieszkania dla traktorzystów. Jest kuźnia i dom dla kowala czy mechanika, który mógłby świadczyć usługi kółku i rolnikom.

Mówiąc o rezerwach jakie jeszcze widzę w swojej wsi, chcę zwrócić uwagę na fakt, że prawie 35 proc. ogólnego areału naszych gruntów — to łąki o dobrym podkładzie torfowym. Nie są one jeszcze należycie zagospodarowane, a więc i wykorzystane, jeśli np. w ubiegłym roku odczuliśmy niedobory paszy. Powinniśmy z naszych łąk osiągać znaczne nadwyżki siana. Państwo pomogło nam w dokonaniu prac melioracyjnych, włożyło w tę inwestycję około 870 tys. zł (dla porównania podaję, że cała nasza wieś świadczy rocznie z tytułu podatku gruntowego blisko 70 tys. zł). Świadczenia są więc wzajemne, ale z naszej strony, moglibyśmy dawać znacznie większą produkcję z korzyścią również obustronną.

*

Jak lepiej uprawiać nasze użytki zielone? — Brakuje nam na co dzień rad dobrego fachowca w tej dziedzinie. Wiemy, natomiast, że przy odpowiednich zabiegach agrotechnicznych, będzie można uzyskać dodatkowo setki kwintali siana, to znaczy — także dodatkowe tony mięsa i tysiące litrów mleka. Analizujemy często te sprawy w kółku rolniczym i będziemy szukali właściwych dróg wyjścia, aby te wielkie rezerwy tkwiące w naszych gospodarstwach uruchomić w najbliższych latach.

Chcielibyśmy jeszcze lepiej wykorzystać wspólne maszyny. Dlatego planujemy od najbliższej jesieni przejąć około 100 ha gruntów z PFZ do zespołowego zagospodarowania. Część tego areału przeznaczymy pod uprawę traw nasiennych, a na reszcie można by zakontraktować jęczmień, pszenicę i len. I w tym przedsięwzięciu potrzebny nam będzie dobry doradca — agronom. A prawdę mówiąc, jakoś dotychczas nie mieliśmy szczęścia do fachowców z prawdziwego zdarzenia... Potrafimy już przecież docenić, jak wiele rolnik, czy zmechanizowane kółko zyskuje na właściwej pomocy agrotechnicznej ze strony fachowców.

Dla nas praca na roli przestała być beznadziejną harówką. Przeciwnie, daje nam zadowolenie i duże korzyści. Zdajemy sobie sprawę z ogromnego wkładu środków państwowych włożonych w nasze gospodarstwa, a jednocześnie z naszego obowiązku odpłacenia się gospodarce narodowej stałym podnoszeniem wyników pracy, zwiększaniem produkcji na polach, i w hodowli. Zupełnie inaczej, niż przed kilkunastu laty podchodzimy do różnego rodzaju nowości agrotechnicznych. Postawiliśmy już zdecydowanie na nowoczesność w rolnictwie. Jeśli fachowcy będą z nami współpracować nasza praca da jeszcze lepsze efekty.

Zanotowała:
M. ŚWIDZIŃSKA

Białostoccy naukowcy radzą

Sprzęt rzepaku

Uchwycenie właściwej pory sprzętu rzepaku jest zagadnieniem bardzo ważnym. Opóźnienie zbioru prowadzi do dużych strat. Straty te mogą obniżyć plon nawet o 50 proc. Zbyt wczesny zbiór powoduje, że nasiona są źle wykształcone i zawierają niższy procent tłuszczu.

Najodpowiedniejszym okresem rozpoczęcia żniw rzepakowych jest moment tzw. technicznej dojrzałości nasion. W tym stadium nasiona są już wykształcone i zaczynają brunatnieć po bokach, a przy rozcieraniu na dłoni nie rozpadają się.

Przy określaniu właściwego terminu zbioru, niektórzy plantatorzy biorą pod uwagę barwę łodyg, czy łuszczyn. Nie jest to właściwe, bowiem dojrzałość całej rośliny lub łuszczyn nie nadąża zwykle za dojrzewaniem nasion, a przy obfitym nawożeniu azotowym łodygi i łuszczyny długo zachowują ciemnozieloną barwę.

Jeżeli chodzi o technikę zbioru, to małe plantacje sprzątać można kosą, lub maszynowo (żniwiarka, snopowiązałka). Zbiór przeprowadzić należy rano z rosą, lub wieczorem, gdyż wtedy łuszczyny mniej pękają. Przy sprzęcie maszynowym, maszyny powinny być odpowiednio przygotowane. Przy żniwiarkach część grabi wyłączamy i ustawiamy wysoko, aby lekko ze stołu zgarniać garście. Przy snopowiązałkach — płócienne plachty lepiej zastąpić gumowymi, gdyż przy koszeniu z rosą płótno moczy się i często psuje. W celu zmniejszenia strat, pod stół aparatu wiążącego wiązałki powinien być podwieszony specjalny zbiornik (rynienka) na osypujące się nasiona. Należy kosić rzepak wysoko, bowiem łodygi wtedy są mniej twarde.

Równocześnie ze zbiorem rzepak powinien być (w wypadku użycia kosy, czy żniwiarki) wiązany w luźne i nie grube snopki i zestawiany w kopki, lub układany w specjalne stożki (ta ostatnia metoda omówiona została przez inż. Trennera w „Plonie" nr 26 z 1962 r.). Według autora jest to metoda najekonomiczniejsza. W kopkach lub stożkach następuje dojrzewanie i wysychanie nasion. Po upływie 8—14 dni w zależności od przebiegu pogody, snopy zwozi się i następnie omłaca. Jeżeli istnieją warunki, najkorzystniej jest ustawić młocarnię na polu, co pozwala na uniknięcie strat w czasie transportu.

Większość plantacji w naszych warunkach sprzątana jest bądź ręcznie, bądź maszynowo. Technologia takiego zbioru składa się z następujących czynności: koszenie plantacji, składanie snopów w kopki, zwózka i omłoty. Jeżeli chodzi o metody zbioru zmechanizowanego, to za najwłaściwszą, według badań IMER i IUNG, uznano metodę dwufazową. Technologia tej metody składa się z następujących czynności: zbiór przy pomocy kosiarki pokosowej, lub wiązałki z wyłączonym aparatem wiążącym. Rzepak pozostaje na pokosie około 6 dni (kosi się na wysokości 15—20 cm).

Inż. Marek MICHOWSKI
RRZD Szepietowo

Doceniając znaczenie wcześniejszego sprzętu traw, załoga PGR Nory, w pow. oleckim, sprawnie przeprowadziła prace. Pomagają w tym traktory i kosiarki. Paszy wystarczy dla inwentarza.



KALENDARZ ROLNIKA

OD 26. VI — 3. VII. 1964 r

ZAKŁADAMY KOMPOSTY. — O wysokości plonów roślin uprawnych decyduje między innymi nawożenie. Podstawowymi nawozami są: obornik oraz komposty. Najlepszym kompostem będzie torf przefermentowany z obornikiem, lub gnojówką. Najodpowiedniejszy jest torf dobrze ułożony, ciężki i kruchy po wysuszeniu, który daje przy spalaniu dużo popiołu. Dodatek obornika do torfu może być różny. Torf do kompostowania układamy warstwami w stosy o szerokości 2 — 3 m i wysokości 100 — 150 cm. Na każdą warstwę torfu układa się odpowiednią ilość obornika. Zaleca się, aby torf wydobywamy przy kopaniu, lub czyszczeniu rowów melioracyjnych został całkowicie wykorzystany na komposty. Nawożenie torfem surowym nie daje korzyści.

ŻYWIENIE PROSIĄT. — Prosięta odsadzone tęsknią za matką, często tracą apetyt i nie zjadają danej im karmy. Trzeba dawać im pożywienie smaczne. Prosiętom odsadzonym należy dawać jak najdłużej mleko chude, które zawiera niezbędne do wzrostu składniki pokarmowe, poprawia smak karmy oraz pobudza prosięta do całkowitego jej zjadania. Poza mlekiem bardzo dobrą paszą dla prosiąt odsadzonych i warchlaków są młode i świeżo koszone zielonki. Przy żywieniu mlekiem i zielonkami dodatek paszy treściwej powinien wynosić 0,5 kg dziennie na sztukę.

NA ŁĄKACH. — W tym tygodniu powinny być zakończone sianokosy na łąkach oraz sprzęt koniczyn i lucern w uprawie polowej. Prace te w bieżącym roku zostały znacznie opóźnione. Zaistniałe spóźnienie musi być w tym tygodniu nadrobione. Po sprzątniętym pokosie wskazane jest, szczególnie na łąkach mineralnych, nawożenie azotowe. W tym celu używa się ok. 50 kg saletry amonowej, lub ok. 100 kg saletrzaku na hektar. Nawożenie takie przyspiesza odrost. Już teraz w czerwcu należy zaopatrzyć się w nawozy fosforowe i potasowe do jesiennego nawożenia łąk. Na 1 ha łąki torfowej należy przygotować do jesiennego nawożenia: 150 kg soli potasowej i 100 kg supertomasyny, lub 200 kg superfosfatu. Na łąki mineralne: 100 kg soli potasowej i 100 kg superfosfatu.

AGRONOM

Jak zwalczać pachówkę

Ciąg dalszy ze str. 3

liścia lub innej części rośliny.

Termin zabiegu w warunkach gospodarstwa można ustalić przez kontrolę brzegów plantacji na obecność gąsienic wewnątrz strąków. Pamiętać przy tym należy, że w tym okresie gąsieniczki są jeszcze maleńkie. Dorosłe gąsienice, po osiągnięcio 7—8 mm długości, opuszczają strąki przed dojrzeniem. Zimują w ziemi. Żerowanie gąsienic ma podwójne znaczenie. Na polach opanowanych zmniejsza się wydajność z hektara oraz pogarsza się jakość materiału siewnego.

W warunkach naszego województwa przy różnych terminach siewu grochu, środki chemiczne **powinno się stosować po raz pierwszy** w okresie formowania się pierwszych strąków. W tym czasie rozwijające się młode nasiona tworzą widoczne na zewnątrz pierwsze zgrubienia. **Drugi i trzeci zabieg** — w odstępach co 7—10 dni. Do zwalczania pachówki na grochu, wyce i peluszce stosuje się następujące preparaty chemiczne: Ditox pylisty, Tritox pylisty i Azotox w dawkach 20—30 kg/1 ha.

Z plantacji opylanych **nie wolno zrywać strąków do jedzenia przez okres jednego miesiąca.** Na polach opylanych trzeba postawić ostrzegawcze tabliczki z napisem „groch zatruty", gdyż przy drogach, wsiach i miasteczkach plantacje grochu są często odwiedzane przez amatorów zielonych strąków.

Opylanie najlepiej przeprowadzić aparatem typu „Wawel". Koszt dwukrotnego zabiegu 1 ha waha się w granicach 200 zł. Opłacalność jest bez porównania duża, jeśli weźmie się pod uwagę, że możemy otrzymać o 3 — 4 q więcej grochu z 1 ha. Nie bez znaczenia są zdrowe nasiona, bowiem gminne spółdzielnie (kontraktacje dla PZZ) płacą dodatkowo premie za dorodne i zdrowe nasiona.

Zwalczanie pachówki jest stosowane przez wielu plantatorów. Jednak większość naszych rolników nie stosuje środków do walki z pachówką, bądź też wykonuje zabiegi w niewłaściwym okresie. W związku z tym, warto apelować do instytucji kontraktujących o udzielenie plantatorom niezbędnej pomocy. Białostocczyzna ma możność uprawy grochu na dużo większym areale.

Mgr inż. **Ludwik Wojdyna**
kierownik Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin

POPLONY

W znacznej większości gospodarstw produkuje się pasze na trwałych użytkach zielonych oraz na gruntach ornych w plonie głównym. Natomiast niewiele gospodarstw uzyskuje paszę z poplonów.

Zagadnienie dodatkowej produkcji poza plonem głównym jest bardzo ważne. Otrzymuje się wtedy — obok produkcji w plonie głównym — duże ilości dodatkowej paszy, która pozwala na zwiększenie ilości inwentarza i prowadzenie intensywnej oraz racjonalnej gospodarki.

W najbliższych dniach rolnicy przystąpią do sprzętu rzepaku ozimego. Stanowisko to należałoby natychmiast (w pierwszych dniach lipca) obsiać mieszanką poplonową. Doświadczenia poplonowe po rzepaku ozimym prowadzone w Rolniczym Rejonowym Zakładzie Doświadczalnym SZEPIETOWO wykazały, że możliwe jest uzyskanie plonów zielonki w wysokości 150 —215 q z hektara, a więc niewiele mniej niż mieszanki strączkowo-zbożowej, wysiewanej w plonie głównym. Dlatego trzeba w jak największym stopniu wykorzystać stanowisko po rzepaku ozimym pod uprawę mieszanki poplonowej.

Na podstawie doświadczeń można podać następujące zalecenia. Zaraz po sprzęcie rzepaku pole należy podorać i zabronować — nie czekając na zwózkę rzepaku. Następnie wysiewa się poplon — mieszankę: peluszka (100), wyka (80), owies (30 kg na ha), lub mieszankę: peluszka (80), łubin żółty (120 kg na ha). Należy dodać, że w Szepietowie wyższe plony o 50 q z ha otrzymano przy wysiewie mieszanki z łubinem.

Obok dużych korzyści, jakie otrzymuje się przy uprawie poplonów po rzepaku ozimym w postaci paszy, również znaczne efekty dają resztki pożniwne zostawione przez poplony, a mające dodatni wpływ na żyzność gleby. Dlatego też nie powinno być żadnego rzepaczyska nie obsianego poplonem, jeśli przewidywany jest po nim wysiew jarzyn.

Nieco słabsze efekty dają mieszanki uprawiane po życie ozimym. Jednak przy wysiewie ich w lipcu można uzyskać plony zielonki w wysokości 130—180 q z ha. Przy uprawie poplonów ścierniskowych po życie, należałoby brać pod uwagę następujące zalecenia: szybko i starannie wykonywać podorywkę i bronowanie gleby — zaraz po sprzęcie żyta. Dokonać wysiewu mieszanki poplonowej w lipcu. W miarę możliwości zastosować przed siewem nawożenie: 1 q superfosfatu i 1 q soli potasowej na hektar. W zależności od rodzaju gleby stosować mieszanki: a) bobik (100), peluszka (60), wyka (40), słonecznik (15); b) peluszka (120), łubin żółty (60), wyka (40); c) peluszka (150), słonecznik (15).

Na glebach silnie zachwaszczonych stosować podorywkę i w miarę odrostu chwastów niszczyć je przez bronowanie; w tym wypadku trzeba zrezygnować z uprawy poplonów.

Poplony po życie i rzepaku umożliwiają uzyskanie dodatkowej paszy i wpływają dodatnio na żyzność gleby. Dlatego każdy rolnik powinien uprawiać je celem dalszego zwiększenia możliwości produkcyjnych swego gospodarstwa.

Mgr inż. JAN MAZUREK
RRZD Szepietowo

Szkodniki na lnie

Opóźniona wiosna i przedłużający się okres bezdeszczowy nie sprzyjają rozwojowi roślin włóknistych. Stąd też napływają sygnały z różnych rejonów naszego województwa, że plantacje lnu są silniej, niż zwykle atakowane przez chwasty i szkodniki. Oczywiście, nie stanowi to jeszcze klęski. Chwasty i szkodniki co roku występują na uprawach lniarskich, a szkody przez nich wyrządzone, uzależnione są nie tylko od nasilenia szkodników, ale również i od właściwie przeprowadzonej walki z chwastami i szkodnikami.

W chwili obecnej, największym niebezpieczeństwem dla plantacji lnu jest pchełka lnowa. Żeruje ona w zasadzie w ciągu całego lata i dopiero około października staje się mniej aktywna. Najgroźniejsze natomiast są podczas wschodów lnu i w pierwszym okresie rozwoju roślin.

Walka z pchełką przynosi zwykle pozytywne rezultaty, gdy stosowana jest natychmiast po ukazaniu się szkodnika. Dlatego też niezwłocznie po wykryciu małych skaczących owadów na plantacji należy ją opylić 5-procentowym Azotoxem pylistym w ilości około 15 kg na 1 ha. Zabieg ten najlepiej wykonywać w dnie pogodne, chłodniejsze i bezwietrzne. Przy silniejszym nasileniu szkodnika, zachodzi potrzeba powtórzenia zabiegu — wtedy dajemy porcję mocniejszą 20—25 kg/ha.

Niemniej groźnym szkodnikiem lnu jest wciarnastek występujący powszechnie jak pchełka, lecz w późniejszym okresie. Dla lnu niebezpieczne są owady dorosłe i larwy.

Niszczenie szkodnika przeprowadza się przy pomocy opryskiwania 25 proc. Azotoxem płynnym (400 gramów na 100 litrów wody), lub opylanie Tritoxem w ilości 15 kg/ha. Powodzenie zabiegu zależy od wczesnego wykrycia szkodnika. Wymaga to częstego i dokładnego przeglądania plantacji.

Inż. E. ZDROJEWSKI

Na wypełnionym po brzegi Stadionie im. Kusocińskiego w Białymstoku

Piękna uwertura

centralnej spartakiady w podnoszeniu ciężarów

Po tej ceremonii **Tomasz Lempart** wypowiedział tradycyjną formułę: „III ogólnopolską spartakiadę w podnoszeniu ciężarów uważam za otwartą". W górę pofrunęły gołębie, nad stadionem pojawiły się samoloty z rozpostartymi flagami, a przedszkolacy w barwnych strojach ludowych wręczyli wiązanki kwiatów zebranym gościom i zawodnikom. Na zmianę grały dwie orkiestry wojskowa i szkolna.

Następnie defilującą kolumnę uczestników spartakiady wprowadziły na stadion poczty sztandarowe. Flagę narodową i spartakiady nieśli **Paliński** i **Ozimek** w asyście **Zielińskiego, Baszanowskiego, Pietruszka** i **Borzyńskiego.** Któż nie zna tych zawodników... Za nimi podążali sędziowie, za sędziami ekipy zawodnicze 20 okręgów. Sztangiści Bydgoszczy, Łodzi, Warszawy, Wrocławia itd., itd. Na końcu kolumny zawodników gospodarze — ciężarowcy Białegostoku. Członkowie kadry narodowej, ubrani w czerwone dresy z naszytymi emblematami narodowymi, maszerowali w kolumnach macierzystych województw. Defilującą kawalkadę zamykali autorzy pokazów gimnastycznych — uczennice białostockich szkół średnich i słuchacze Studium Nauczycielskiego w Ełku. Dziewczęta w białych, różowych, niebieskich i żółtych tunikach, młodzieńcy w białych kostiumach.

I wreszcie same pokazy. Ćwiczyła 600-osobowa grupa wspomnianych uczennic białostockich szkół średnich i 120-osobowa grupa mieszana słuchaczy SN w Ełku. Duże oklaski były nagrodą dla ćwiczących grup za sprawnie wykonane układy gimnastyczno-taneczne.

Tuż po uroczystym otwarciu spartakiady zwróciliśmy się do sekretarza generalnego PKOl **Tomasza Lemparta** o wypowiedzenie swojej opinii o uwerturze imprezy.

— *Jestem bardzo zadowolony — powiedział T. Lempart, że Białystok potrafił w tej uroczystości uwypuklić dwa momenty — sport wyczynowy i masowy. Z jednej strony — ciężarowcy, a z drugiej — ćwiczące grupy miejscowej młodzieży. Cieszę się również, że zdołano niejako powiązać imprezę z zakończeniem roku szkolnego. Na pięknie przygotowanym stadionie było wielu przedstawicieli miejscowych władz wojewódzkich i miejskich. To jest bardzo pozytywny objaw. Nabrałem pełnego przekonania, że Białemustokowi można powierzać organizację centralnych imprez.*

Zawody spartakiadowe rozpoczęły się wczoraj w godzinach popołudniowych w Hali Jagiellonii. Jako pierwsi ruszyli do sztang zawodnicy kategorii koguciej. Sprawozdanie o tym, jak przebiegała ich batalia — podajemy na str. 2.

P. Kowalski

Dobre rezultaty polskich biegaczy

W drugim dniu międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Bernie polscy biegacze odnieśli trzy zwycięstwa. Badeński był pierwszy aż dwa razy. Startując w serii „A" biegu na 200 m wygrał z czasem 21,0. Następnie Badeński startował w serii „B" biegu na 400 m. Polak był i tym razem bezkonkurencyjny. Zajął zdecydowanie pierwsze miejsce z czasem 46,2.

W skoku wzwyż ponownie spotkali się Brumel i Czernik. Rekordzista świata zwyciężył ponownie, ale z wynikiem 2,17. Polak także uzyskał słabszy wynik niż we wtorek, bo — 2,13.

Zakończone późno w nocy 24 bm. zawody w Sztokholmie, w których startowało 2 Polaków: Boguszewicz i Gierajewski, przyniosły naszym zawodnikom 2 i 3 miejsce. W biegu na 400 m ppł. — w którym zwyciężył Toumimen (Finlandia) w bardzo dobrym czasie 50,5 sek. — II miejsce zajął Gierajewski, osiągając również dobry czas 51,8 sek. Bieg na 1500 m zakończył się zwycięstwem Szweda Lindbaecka, — 3,41,8. II miejsce zajął Herman (NRD) — 3.43,2, a III Boguszewicz (Polska) — 3.45,5.

Pedersen rzucił oszczepem 85 m

Na stadionie w Oslo rozegrano przy świetle elektrycznym zawody lekkoatletyczne, podczas których wyśmienitą formę zademonstrował 21-letni oszczepnik norweski Terje Pedersen. Uzyskał on najlepszy tegoroczny wynik w świecie — 85 m.

Są jeszcze możliwości wstąpienia do szkół oficerskich

Wielu maturzystów nie jest jeszcze zdecydowanych w wyborze zawodu lub kierunku studiów. Częstokroć warunki rodzinne lub sytuacja materialna nie pozwalają na wieloletnie studia na wyższej uczelni. Przed młodym człowiekiem stoi więc problem zyskania zawodu i określonej pozycji w społeczeństwie. Dlatego też z pewnością wielu maturzystów zainteresuje wiadomość, iż **w niektórych szkołach oficerskich są jeszcze wolne miejsca.** Przyjmowane są zgłoszenia kandydatów **do Oficerskiej Szkoły Artylerii** im. Józefa Bema **w Toruniu, Oficerskiej Szkoły Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie, Oficerskiej Szkoły Uzbrojenia w Olsztynie, Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych** im. Tadeusza Kościuszki **we Wrocławiu, Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych** im. J. Jasińskiego **we Wrocławiu, Oficerskiej Szkoły KBW w Legnicy i Oficerskiej Szkoły WOP w Kętrzynie.**

Podania kandydatów przyjmują oraz wszelkich informacji udzielają wojskowe komendy rejonowe. Nauka w szkole oficerskiej to, oprócz możliwości uzyskania zawodu, duża szansa dla tych maturzystów, którzy nie dostaną się w roku bieżącym na studia wyższe. (h)

Uwaga, rolnicy!

Pachówka strąkóweczka już na grochu

Jest już pierwszy sygnał o pojawieniu się na naszych polach **pachówki strąkóweczki.** A mianowicie w grajewskiej wsi **Flesze** zaobserwowano składanie jaj na strąkach grochu przez szkodnika, który powoduje tzw. robaczywienie ziaren.

Aby zapobiec szkodom należy opylić plantacje grochu jednym z następujących preparatów: **Ditox** lub **Tritox pylisty, Azofos** lub **Owadziak** pylisty 1,2 proc. Pierwszy zabieg wykonuje się gdy na najwcześniejszych strąkach widoczne są zgrubienia w miejscu zawiązywania się nasion, drugi zaś — powtórzyć po 7 dniach. (m)

Nie łamać gałęzi

Wielu mieszkańców Bielska Podlaskiego zbiera z drzew kwiaty lipy, które są następnie sprzedawane jako susz zielarski w punktach skupu „Herbapolu". Musimy jednak z przykrością stwierdzić, że w czasie zrywania kwiatów z drzew, łamane są niejednokrotnie całe gałęzie. Wypadki takie łatwo zauważyć chociażby przy zadrzewionej lipami alejce koło „Łysej Górki". Przedstawiciele Gospodarki Komunalnej i MO powinni zwrócić baczniejszą uwagę na sposób, w jaki zrywany jest kwiat lipy. (jl)

Prenumeruj „Gazetę"

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Stołeczna 4 m. 1. Zgłaszać się po 14.30. g 2714-1

Pomoc do dziecka potrzebna od zaraz. Białystok, ul. Garbarska bl. 5 D m. 25. Andrzejewska Mirosława. g 2712-1

Zamienię komfortowe mieszkanie 52 m kwadr. w Nowej Hucie na większe w Łomży (nowe budownictwo). Wiadomość P. Jankowski, Łomża, ul. Armii Czerwonej 42. p 954-1

2 pokoje, kuchnię w Kaliszu zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: tel. 22-66. g 2711-1

Dom, ogród, działkę budowlaną — sprzedam. Grajewo, tel. 274. p 941-1

Plac 773 m. w Suwałkach, ul. Piastowska 5 — sprzedam. Wiadomość Kolejowa 17, Wasilewski Wacław. p 938-00

Maszynę do robienia kręgów i dachówek z podkładami, nową — sprzedam. Białystok, Szosa Wschodnia 197 koło Zaścianek. g 2515-1

Samochód osobowy „Opel" Olimpia z centralnym ogrzewaniem, stan dobry — sprzedam. Białystok, ul. Wąska 7 m. 4. g 2713-1

Fiat 600 D, stan bardzo dobry — sprzedam. Białystok, Kozłowa 17a. g 2713-1

Maszynę dziewiarską dwupłytową „Busch", nową — pilnie sprzedam. Olsztyn ul. Mrągowiusza 3/4. k 856-1

Galiński Tadeusz zgubił świadectwo 7-mej klasy wydane przez Szkołę Podstawową w Zanklewie. p 931-1

Skradziono pieczątkę treści: „Krystyna Popławska Pogroszewska felczer medycyny". p 955-1

Gawrysiuk Tadeusz zgubił legitymację szkolną nr 75 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Ciechanowiec. p 933-1

Orłowska Mirosława zgubiła świadectwo maturalne wydane przez Liceum Pedagogiczne w Augustowie. p 353-1

Witkowski Antoni zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową, pozwolenie motocyklowe i dowód rejestracyjny. p 951-1

Wiśniewski Lech zgubił wkładkę od pozwolenia wydaną przez Wydział Komunikacji w Ełku. p 949-1

Bużniak Teresa zgubiła świadectwo siódmej klasy szkoły podstawowej w Stradunach. p 948-1

Haraburda Irena zgubiła świadectwo siedmiu klas wydane przez szkołę podstawową w Jastrzębnej. p 985-1

Wergoni Irena zgubiła legitymację uczniowską wydaną przez I LO i kartę rowerową nr 408. g 2716-1

Olsztyński Zdzisław zgubił legitymację nr 134 wydaną przez szkołę nr 23. g 2717-1

Kiryluk Grzegorz zgubił prawo jazdy motocyklowe wydane przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN Bielsk Podlaski. g 2719-1

Wisz Andrzej zgubił legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Ciechanowcu. pg 1015-1

Pienczukowska Celina zgubiła legitymację ubezpieczeniową rodzinną. g 2773-1

Dnia 23 czerwca w Dojlidach skradziono młodzieżowe karty: wędkarską, pływacką i rowerową na nazwisko Andrzeja Pietraszkiewicza, zam. ul. Elektryczna 4 m. 19. g 2724-1

Bitdorf Stanisław zgubił legitymację szkolną T E. g 2710-1

Tomicka Cecylia zgubiła legitymację szkolną wydaną przez I LO. g 2707-1

Zawadzka Irena zgubiła świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Handlowej. g 2705-1

Waszkiewicz Jerzy zgubił legitymację szkolną szkoły podstawowej nr 23. g 2705-1

Terlikowska Janina zgubiła legitymację szkolną nr 140 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Drohiczynie za rok szkolny 1963/64. g 1015-1

Jurczuk Józef zgubił prawo jazdy nr 595 oraz kartę rejestracyjną motocykla „Jawa" nr 0318. g 2704-1

Klimu Stanisława zgubiła kartę rejestracyjną motocykla marki WFM nr rejestracyjny AH 3848 wydaną przez Wydział Komunikacji w Dąbrowie Białostockiej. p 1013-1

Giro Andrzej zgubił legitymację szkolną nr 63 wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Suchowoli. p 1014-1

Dulgis Jan zgubił pozwolenie samochodowo-motocyklowe kat. amatorskiej wydane przez PPRN w Grajewie oraz dowód rejestracyjny motocykla nr AT-4887. p 993-1

Budzejko Piotr zgubił świadectwo ukończenia siedmiu klas szkoły podstawowej w Baniach Mazurskich. p 991-1

Przyjmę uczni do zawodu stolarskiego. Białystok, ul. Wiejska 64. g 2708-1

TUCZARNIA PRZEMYSŁOWA TRZODY CHLEWNEJ W SOBOLEWIE k/Kurian położona w odległości 12 km od Białegostoku

zakupi

każdą ilość słomy żytniej dostarczonej przez producentów na miejsce.

Ceny skupu słomy w poszczególnych powiatach kształtują się:

W powiecie białostockim: za 100 kg —

Słoma kl. I zł 93, kl. II zł 88, kl. III zł 68, słoma jara zł 93.

W pozostałych powiatach woj. białostockiego: za 100 kg —

Słoma wytrząsana w snopach zł 94, słoma kl. I zł 70, kl. II zł 65, kl. III zł 45, słoma jara zł 70.

Bliższe informacje odnośnie sprzedaży słomy zainteresowani rolnicy mogą otrzymać bezpośrednio od kierownika Tuczarni w Sobolewie, nr telefonu 46- 56.

k 750-1

PRZETARGI

PGR LACHOWO, POW. KOLNO ogłasza **przetarg nieograniczony** po raz drugi na dzierżawę sadu owocowego — 400 sztuk drzew owocowych. Cena wywoławcza 15.000 złotych. **Oferty należy składać w biurze Dyrekcji PGR do dnia 27 czerwca 1964 roku.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 czerwca 1964 roku o godz. 9. k 748-1

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W BIAŁYMSTOKU, ul. Szosa Zambrowska 86 tel. 33-76 lub 33-77 ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie KOSZY METALOWYCH DO BALONÓW SZKLANYCH o pojemności 60 i 40 litrów.

Przetarg odbędzie się **w dniu 10 lipca 1964 roku** o godz. 12 w biurze Woj. Hurt. Wyr. Przemysłu Chemicznego, ul. Szosa Zambrowska 86 w Białymstoku.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne zakłady rzemieślnicze.

Wzór koszy oglądać można codziennie oprócz niedziel i świąt w Białymstoku, ul Szosa Zambrowska nr 86 od godz. 7 do 15.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 751-0

BIAŁOSTOCKIE POWIATOWE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Białymstoku ogłaszają **przetarg nieograniczony** na sprzedaż samochodu marki „Warszawa" M-20 nr rej. AM-12-83.

Cena wywoławcza samochodu wynosi 30.000 złotych.

Przetarg odbędzie się **w dniu 14 lipca 1964 roku** o godz. 9 w siedzibie Bazy Transportu w Białymstoku, ul. Słonimska 29.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej do dnia 13 lipca 1964 roku na konto 113-6-308 w NBP II O/M w Białymstoku.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Samochód oglądać można codziennie, oprócz niedziel i świąt w Białymstoku, ulica Słonimska 29 w godz. od 8 do 14.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. k 754-1

Sklep Części Zamiennych i Sprzętu Przeceniowego, Białystok, ul. Waryńskiego 41 a

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

do lokalu przy ul. Wesołowskiego nr 2.

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Białymstoku.

k 756-1

DOKĄD dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Burza", godz. 20.

KINA

„Pokój" — „Źródło trzech prawd", prod. franc. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Cleo od 5-tej do 7-mej", prod. franc. (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Czarny monokl", prod. franc. (od lat 16), godz. 10,30, 13, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień).

„Polana" — „Dyliżans", prod. USA (od lat 12), dod. „Bijemy na alarm", godz. 18.30 i 20.30.

„TPP-R" — „Droga na zachód", prod. pols. (od lat 12), godz. 18 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Skłóceni z życiem", prod. USA (od lat 16), godz. 17 i 20.

Kino MO — „Wojna i pokój" I i II seria, prod. USA (od lat 12), godz. 17.

DDK Nowe Miasto — „Naprawdę wczoraj", prod. pols. panor. (od lat 16), godz. 17 i 19.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Kapral w matni", prod. franc. (od lat 16), godz. 20.

„Roma" — „Wzgórze 905", prod. jugosł. (od lat 12), godz. 18.

MUZEA

Muzeum Ratusz — czynne od godz. 11 do 17: Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna. Galeria Malarstwa Polskiego.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — czynne w godz. 11—17 — Wystawa stała: „Dzieje białostockiego ruchu rewolucyjnego". Wystawa czasowa: „Majdanek, Oświęcim w fotografii artystycznej".

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny od godz. 10 do 22.

Klub „Siedmiu" — ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy II p. czynny w godz. 16—22.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" — Ełku — „Żona dla Australijczyka"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Wakacje nad morzem"

„Millenium" w Łomży — „Atak we mgle"

Augustów — „Klima-Hajnówka — „Haszek i jego Szwejk"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 63, ul. Mickiewicza 22, tel. 44-17.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

7.25 Muzyka; 8.30 Piosenka dnia; 9.00 Koncert słynnych solistów; 9.40 Dla przedszkoli; 10.00 Reportaż z II Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 11.00 „Anika" — słuch.; 12.15 Rep. Redakcji Ekonomicznej; 12.45 „Swojskie melodie"; 13.30 Fel. muzyczny J. Waldorffa; 14.00 „Egzamin" — fragm. książki D. Borchardta; 15.10 „W rytmie tanecznym"; 16.00 Program młodzieżowy; 17.25 Rep. literacki; 18.00 Koncert dnia; 19.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego; 19.40 Melodie ludowe; 20.35 „To i owo" — mag. literacki; 21.45 Koncert życzeń; 22.45 „Na dobranoc".

PROGRAM II

7.00 Muzyka; 8.15 Radiowy kurs języka angielskiego; 9.00 Koncert dnia; 10.00 Tańce polskie; 11.00 Koncert muzyki operowej; 12.15 Zespół Kida Ory; 12.30 BUR; 12.45 Muzyka; 13.25 „W pamięci współczesnych"; 14.15 „Kwadrans piosenek"; 15.30 Dla dzieci; 16.30 Z miast i wsi województwa; 16.45 Młodzieżowy Magazyn Rozmaitości; 17.05 Koncert życzeń; 18.30 „Nasz kwadrans społeczny"; 18.45 Z cyklu: „Sezamie otwórz się"; 19.30 Koncert symf.; 21.45 Muzyka taneczna; 22.00 Rep. z II Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

PROGRAM TELEWIZYJNY

17.35 „Miasto i jego problemy"; 17.55 „Wielokropek"; 18.15 Magazyn Medyczny; 18.45 „Droga w przeszłość" — film z serii „Gwiazdy filmu niemego"; 19.10 „Prezentujemy młodych" — progr. muzyczny; 19.50 Dobranoc; 20.00 Dziennik; 21.00 „Demokracja socjalistyczna" — progr. public.; 21.10 „H-8" — film fab. prod. jugosł. (od 16 lat); 22.50 Wiadomości dziennika.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO W BIAŁYMSTOKU, ul Dzierżyńskiego 14/16 zatrudni od zaraz wykwalifikowanych **ZBROJARZY, BETONIARZY, CIEŚLI i ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.**

Wynagrodzenie akordowe.

Zgłaszać się w Dziale Zatrudnienia, pokój nr 4. k 757-0

RATOWNIKA z kwalifikacjami, na kolonie letnie dla dzieci, od dnia 29 czerwca do dnia 21 sierpnia br. poszukują **Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w Białymstoku.**

Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Informacji udziela Organizacja Pracy, ul. Augustowska nr 6, pok. nr 6, II p. k 747-1

ROBOTNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH w zawodach: MURARZ, BLACHARZ-DEKARZ, BRUKARZ, BETONIARZ, CIEŚLA oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** zatrudni od zaraz na budowach w powiatach: Suwałki, Gołdap — BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Białymstoku.

Zgłoszenia do pracy przyjmują kierownictwa budów, Oddział Budowlano-Montażowy BPBP w Suwałkach i Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego BPBP w Białymstoku, ul. Fabryczna 2, pokój nr 7.

Warunki płacy według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Praca w akordzie — możliwość uzyskania wysokich zarobków. k 746-0

KIEROWCĘ na samochód Pick-up z II kat zatrudni **NADLEŚNICTWO PAŃSTWOWE WALIŁY.** Zarobek 1800—2000 zł miesięcznie oraz deputat opałowy. Chętnym Nadleśnictwo udostępnić może korzystanie z deputatu rolnego.

Kandydaci z podaniem, życiorysem oraz świadectwem z poprzedniego miejsca pracy mogą się zgłaszać u nadleśniczego codziennie w godz. od 8 do 9 k 2726-1

2-ch PIEKARZY zatrudni od zaraz w Turośni Kościelnej, Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Samopomoc Chłopska" w Łapach.

Warunki i płace do omówienia w biurze spółdzielni. k 753-0

O usprawnienie pracy rad narodowych

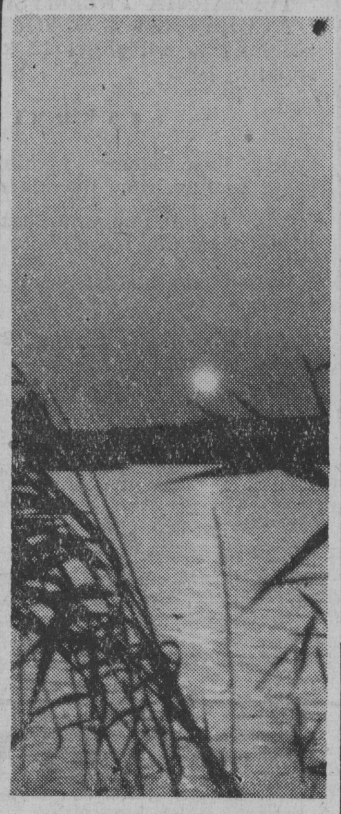
W grudniu ub. roku Prezydium WRN w Białymstoku podjęło uchwałę w sprawie usprawnienia pracy organów administracji państwowej. Prezydium PRN w Białymstoku, dążąc do jak najpełniejszego zrealizowania postanowień tej uchwały, jak również wytycznych w tej sprawie zawartych w uchwale VIII Plenum KC PZPR, zorganizowało w ostatnim czasie szeroką akcję w radach narodowych wszystkich szczebli, zmierzającą głównie do poprawy obsługi ludności przez poszczególne organa rad narodowych, do uproszczenia trybu załatwiania spraw indywidualnych, polepszenia informacji obywateli, podnoszenia kultury pracy itp.

Prezydium PRN zorganizowało m. in. naradę kierowników wydziałów w omawianej sprawie, a następnie naradę sekretarzy miejskich i gromadzkich rad narodowych, na których omówiono szczegółowo sposoby realizacji uchwały Prezydium WRN. Następnie odbyły się sesje rad narodowych we wszystkich miastach i gromadach poświęcone usprawnieniu pracy organów administracji państwowej. Podczas sesji przedstawione zostały materiały z zebrań wiejskich, na których ludność oceniła pracę rad narodowych.

W toku tych wszystkich narad, zebrań i sesji wysunięto szereg bardzo istotnych wniosków pod adresem prezydiów rad narodowych i poszczególnych ich organów. Wniosków takich było ogółem 60. Do najistotniejszych można zaliczyć następujące:

wystawianie jednego nakazu płatniczego na podatek gruntowy i inne należności z wyszczególnieniem terminów płatności poszczególnych rat; zmiana przepisów prawa budowlanego części dotyczącej lokalizacji budynków z drewna; zniesienie praktyki pisania podań przez obywateli w celu otrzymania różnych zaświadczeń z prezydiów rad narodowych, zniesienie dublującej się sprawozdawczości, czy też wniosek o przekazanie uprawnień radom gromadzkim w sprawach ulg i umorzeń obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego.

Wymienione tu wnioski i postulaty, jak również wiele innych zgłoszonych w toku tej poważnej akcji zmierzającej do usprawnienia działalności rad narodowych, poddane zostaną gruntownej analizie podczas sesji Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku, która odbędzie się we wrześniu br. (jm)



Grajewskie inicjatywy

Pracownicy Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Grajewie zrealizowali już całkowicie swoje zobowiązania, podjęte dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu partii. Ogólna wartość tych zobowiązań wyniosła 120 tys. zł.

*

Członkowie ZMS przy Liceum Ogólnokształcącym w Grajewie zrealizowali swój czyn społeczny dla uczczenia IV Zjazdu partii. Pracowali oni przy zrywaniu starego bruku w miejscu, gdzie zostanie wybudowana nowa ulica wiodąca do osiedla domków jednorodzinnych.

*

Prezydium GRN w Prostkach opracowało dokładny plan remontu szkół w tej gromadzie. Np. w Długochorzelach pomalowane zostaną sale lekcyjne, a ponadto naprawiony zostanie dach i wyremontowana będzie studnia. W Lipińskich, Miłuszach i Popowie obok prac malarskich, przeprowadzone zostaną remonty pieców. W Ostrymkole zmienione zostanie pokrycie dachowe i przeprowadzone będą prace konserwacyjne przy studni.

*

W Grajewie istnieje Młodzieżowa Służba Ruchu. Korzysta ona z wydatnej pomocy i opieki ze strony Komendy Powiatowej MO. Członkowie MSR kierują ruchem w mieście w dni targowe, kontrolują stan pojazdów a ponadto prowadzą wśród mieszkańców pracę uświadamiającą na temat sposobów poruszania się po ulicach i chodnikach. (mar)

*

W numerze 141 „Gazety Białostockiej" z 15 bm. opublikowano komunikat CPN zawierający adresy stacji benzynowych w naszym województwie i godziny ich pracy. W komunikacie tym informowano m. in., że stacja benzynowa w Grajewie mieści się przy ul. Białostockiej. Jest to mylny adres, ponieważ stacja ta znajduje się przy ul. Ełckiej.

Sezon turystyczny w pełni

Znane ze swego uroku augustowskie jeziora i szlaki wodne zapraszają amatorów piękna i przygody. Zdjęcia nasze pochodzą z otwartej niedawno w Augustowie wystawy prac członków kółka fotograficznego przy Szpitalu Powiatowym. (hw)

Fot. Zdzisław Lasita



Pożyteczna akcja pracowników służby zdrowia w powiecie łapskim

Pracownicy służby zdrowia w Łapach zobowiązali się dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu partii wygłosić cykl odczytów na tematy oświaty sanitarnej w 10 miejscowościach tego powiatu, a m. in. w Raciborach Nowych, Wąsówce, Surażu i Sokołach.

Odczyty te spotkały się z dużym zainteresowaniem ludności, a szczególnie kobiet wiejskich, które dowiedziały się przy okazji jak chronić swe rodziny przed różnymi chorobami.

Do końca br. przedstawiciele łapskiej służby zdrowia wygłoszą jeszcze 30 odczytów na te tematy głównie w środowisku wiejskim. Odczyty będą ilustrowane przezroczami i filmami. (jm)

Piwo nieco za drogie

PSS w Gołdapi zorganizowała dodatkowy punkt sprzedaży piwa przed swą restauracją. Decyzja w tej sprawie zasługuje na szczerą pochwałę. Mamy jednak pewne zastrzeżenie. Otóż piwo sprzedawane w tym stoisku jest nieco za drogie. Duży kufel kosztuje 2,80 zł. Nie bardzo rozumiemy, jakimi względami kierowała się PSS, podwyższając cenę piwa o 40 groszy na jednym kuflu. (jm)

Odnowić szyldy

Wiele budynków w Łomży, w których mieszczą się lokale handlowe i usługowe, otrzymało nowe elewacje zewnętrzne. Właściciele sklepów zapomnieli jednak o potrzebie odnowienia szyldów. Większa ich część znajduje się w opłakanym stanie. Przypomnijmy w związku z tym przysłowie głoszące, że „lepiej później niż wcale"... (zp)

5 wieczorowych szkół aktywu ZMS w Łomży

W roku szkoleniowym 1963/1964 czynnych było w Łomży 5 wieczorowych szkół aktywu, zorganizowanych przez ZMS dla młodzieży szkolnej. Do szkół tych uczęszczało ogółem 550 osób.

W roku zajęć WSA omówione zostały takie tematy, jak: wybrane zagadnienia z dziejów Polski, czy też problemy zawarte w tezach przedzjazdowych.

Pracą WSA kierowali doświadczeni nauczyciele, aktywiści partyjni. W pracach tych brali również udział członkowie plenum i sekretariatu Komitetu Powiatowego ZMS w Łomży. (saw)

Usprawnić pracę klasyfikatorów żywca

Wielu rolników z powiatu wysokomazowieckiego wypowiada się niezwykle krytycznie o pracy klasyfikatorów żywca na punktach skupu. Klasyfikatorzy ci krzywdzą często rolników przy ocenie dostarczanego przez nich bydła na punkt. Poza tym klasyfikatorzy nie liczą się z uwagami społecznych komisji spędowych. Z wypadkami takimi można się zetknąć na punktach skupu w Czyżewie, Szepietowie i Klukowie.

Sprawa ta wymaga ostatecznego uregulowania. (g)

Z ŻYCIA PARTII

ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI I LEGITYMACJE PARTYJNE

Wczoraj Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Bielsku Podlaskim przyjęła w poczet członków partii 8 towarzyszy z grupy kandydackiej, która istniała przy bielskim Państwowym Liceum Pedagogicznym. Nowi członkowie partii to tegoroczni absolwenci tej szkoły.

Ceremonii wręczenia legitymacji partyjnych dokonał I sekretarz KP PZPR w Bielsku Podlaskim, mgr inż. Włodzimierz Michaluk. Przekazał on przy tej okazji nowym członkom partii i nauczycielom serdeczne życzenia sukcesów w pracy zawodowej i pomyślności w życiu osobistym.

W imieniu grupy członków partii przemówił Jan Wójcik, zapewniając, że młodzi nauczyciele włączą się aktywnie do pracy społecznej i politycznej w środowisku, w którym podejmą pracę zawodową.

Będą zbiorniki na wapno gaszone

Na inwestycje limitowane przeznaczono w tym roku w pionie WZGS 48 mln zł. Ponadto poza limitem wykona się inwestycje o wartości 20 mln zł.

Na szczególną uwagę zasługuje budowa bunkrów na wapno nawozowe. Będą one budowane z elementów prefabrykowanych. Koszt jednego zbiornika kształtuje się w granicach 50 tys. zł. (su)

W pow. białostockim szwankuje zaopatrzenie sklepów

Z ostatnich informacji, które napłynęły do naszej redakcji, wynika, że wiele sklepów w pow. białostockim jest niedostatecznie zaopatrzonych w artykuły spożywcze. Zarówno w sklepach miejskich jak i wiejskich brak napojów chłodzących, soków i dżemów owocowych, a ponadto niektórych artykułów z importu takich, jak ziele angielskie, listki bobkowe i pieprz.

Właściwe piony handlowe odpowiadające za zaopatrzenie w tym powiecie powinny zadbać o wypełnienie luk w zaopatrzeniu sklepów. (jm)

Wkrótce pierwsze obory z prefabrykatów

Ogromne znaczenie — zwłaszcza w rejonach, gdzie zmeliorowano większe kompleksy łąk i pastwisk — ma budownictwo obór z elementów prefabrykowanych. Wkrótce zostanie zmontowana obora pokazowa, na całkowity koszt WZGS, w powiecie zambrowskim. Ponadto brygady PZGS zmontują bezpłatnie po jednej oborze tego typu w każdym powiecie. Do tych miejscowości będą organizowane wycieczki rolników z okolicznych wsi.

Obora z prefabrykatów ma mieć 6 stanowisk. Koszt elementów wyniesie około 14 tys. zł, a robocizna — 8—9 tyz. zł. Montaż potrwa najwyżej 7 dni. Ma ona podwójne ściany, pomiędzy którymi znajdzie się materiał izolacyjny. Rolnicy otrzymają kredyt długoterminowy. Wszystko to stwarza niezwykle dogodne warunki dla naszych gospodarzy.

Zainteresowanie budownictwem gospodarczym z prefabrykatów jest bardzo duże. Mieszkańcy powiatu Wysokie Mazowieckie zgłosili już zapotrzebowanie na budowę około tysiąca takich obór. W powiecie sejneńskim zebrano 300 zamówień. Sprawą tą zainteresowały się bliżej władze wojewódzkie z Opola i Katowic.

W tym roku brygady remontowo-budowlane PZGS mogą zmontować 500 obór z elementów prefabrykowanych. Produkcja materiałów na obory zostanie zwiększona do 2 tys. sztuk. Jednocześnie powstanie zakład w powiecie suwalskim, który zajmie się także wytwarzaniem prefabrykatów dla potrzeb wsi. Mówi się już o potrzebie i możliwościach produkcji w następnym roku około 20 tys. obór dla potrzeb całego kraju.

Ponadto zakłady CRS zamierzają zająć się produkcją prefabrykatów, z których będą montowane garaże dla potrzeb kółek rolniczych. Jest to problem o kapitalnym znaczeniu dla naszego województwa. (su)



NA ZDJĘCIU: tania obora. Fot. Adam Roliński

Zawody wędkarskie na Narwi

Ubiegłej niedzieli na Narwi, w rejonie wsi Samułki Małe odbyły się zawody wędkarskie koła PZW w Bielsku Podlaskim. Wzięło w nich udział 43 wędkarzy, w tym duża grupa młodzieży do lat 18.

Wśród seniorów najlepszym okazał się Aleksander MISIEJUK, pracownik Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Bielsku. W grupie juniorów zwyciężył zeszłoroczny mistrz zawodów okręgowych 16-letni Władysław ANTONIENKO. (jl)



NA ZDJĘCIU: „familijne" zdjęcie przed rozpoczęciem zawodów. Fot. J. Lasocki

Z notatnika REPORTERA

WYSOKIE MAZOWIECKIE. Mieszkańcy Szepietowa, w pow. wysokomazowieckim, od lat czynią starania o wybudowanie boiska sportowego. Starania te w ostatnich 2 latach zostały skoncentrowane, powołano komitet budowy i przystąpiono do gromadzenia funduszy. Obecnie głównym problemem jest szybkie opracowanie dokumentacji technicznej. (g)

ŁOMŻA. W Łomży rozpoczęto prace mające na celu doprowadzenie przewodów kanalizacyjnych i wodociągowych do bundynków znajdujących się na przedmieściu odległym od centrum miasta, a mianowicie w Łomżycy. (zp)

SEJNY. Do 1963 r. kółka rolnicze w pow. sejneńskim miały zaledwie 5 opryskiwaczy typu „Olza" i 5 ciągnikowych. W br. doceniając problem walki z chwastami, sejneńskie kółka zakupiły tylko w maju br. 25 opryskiwaczy „Olza" i 5 zawieszanych ciągnikowych. (fn)

GRAJEWO. Kasa zapomogowo - pożyczkowa Rady Zakładowej przy Prezydium PRN w Grajewie cieszy się dużą popularnością. Prowadzi ona pożyteczną działalność zapomogową i pożyczkową. W okresie ubiegłych 2 lat kasa załatwiła 226 wniosków swoich członków, udzielając im pożyczek na ogólną kwotę 467 tys. zł. Ponadto członkowie kasy skorzystali z zaliczek na sumę 115.600 zł, zaś 12 z nich otrzymało bezzwrotne zapomogi losowe w sumie 9.700 zł. (mar)

SOKÓŁKA. Mieszkańcy Korycina, w pow. sokólskim, rozpoczęli w roku ubiegłym zagospodarowanie w czynie społecznym rynku w tej miejscowości. Założyli tu zieleńce poprzecinane chodnikami i klomby kwiatowe. Zasadzili również wiele drzew i ustawili ławeczki. Wartość wykonanych prac wyniosła 400 tys. zł. Uroczystości związane z oddaniem tych terenów do użytku mieszkańców Korycina nastąpi w lipcu br. (tal)

OLECKO. Liga Obrony Kraju w Olecku ma obecnie 3 żaglówki, 2 łodzie wiosłowe, kuter i motorówkę z motorkiem przyczepnym oraz pewną ilość kajaków. Ostatnio Prezydium PRN, dążąc do zwiększenia jednostek pływających na jeziorze oleckim, przeznaczyło 100 tys. zł z nadwyżki budżetowej, które umożliwią LOK-owi zakupienie dalszych 5 łodzi żaglowych. Łodzie takie, klasy „Omega", zostały już zamówione w Augustowie. (sg)